W. B. im. L. W. w Łodzi

A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 5 lutego 1972 r.

Rok XXVIII Nr 30 (7311)

Dziś w NUMERZE

★ Okręt korsarzy
★ Rentgen może być niebezpieczny
★ W interesie 885 tysięcy
★ Nowe zasady pracy zespołów filmowych
★ Raport tygodnia

SAPPORO 72

Nasi hokeiści w grupie A!

Polska—NRF 4:0

Najważniejszym, a zarazem najradośniejszym dla polskich kibiców w drugim dniu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo wydarzeniem był mecz hokejowy Polska — NRF. Jego stawka — awans do grupy A, czyli grupy najlepszych drużyn świata turnieju olimpijskiego, spowodowała ogromne zainteresowanie kibiców. Już od najwcześniejszych godzin rannych byliśmy dosłownie „bombardowani" w redakcji telefonami od zdenerwowanych miłośników hokeja. Wreszcie o godz. 13.20 mogliśmy z radością zakomunikować naszym Czytelnikom — wygrała Polska 4:0 (0:0, 3:0, 1:0)! Marzenia milionów polskich kibiców hokeja zostały spełnione.

Pamiętamy jeszcze dobrze porażkę naszego zespołu nie z kim innym, jak właśnie z NRF w Monachium 3:6 i pechowy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Twórzcie książki, które by ożywiały serca, uszlachetniały charaktery i przyspieszały rozwój Ojczyzny

Foto: A. Wach

Sejm pisarzy polskich rozpoczął swe obrady

Członek Biura Politycznego J. Tejchma przybył na XVIII Zjazd ŻLP

W przerwie zjazdu trwały ożywione rozmowy i dyskusje. Na zdjęciu: Melchior Wańkowicz i Jan Koprowski.

Foto: A. Wach

Wczoraj o godz. 10, w sali obrad Prez. RN m. Łodzi, rozpoczął obrady XVIII Zjazd Związku Literatów Polskich. Przybyli na nie przedstawiciele władz partyjnych — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. TEJCHMA, kierownik Wydz. Kultury KC — J. KWIATEK, przedstawiciele władz państwowych — wicepremier W. KRASKO i minister kultury i sztuki S. WRONSKI, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i związkowych. Obecni byli również przedstawiciele władz Łodzi i woj. łódzkiego — I sekretarze KŁ i KW PZPR — B. KOPERSKI i J. MUSZYŃSKI, sekretarze KŁ i KW PZPR — J. CHABELSKI i E. GAJEWSKI, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi i Prez. Woj. RN — J. LORENS i P. MALINOWSKI.

Zjazd otworzył prezes ZG ZLP — J. Iwaszkiewicz; po powitaniu gości i delegatów, poprosił o przewodniczenie obradom prezesa ZŁ ZLP — W. Jażdżyńskiego. W prezydium zjazdu zasiedli prezesi poszczególnych oddziałów związku.

W imieniu gospodarzy miasta i województwa, zjazd powitał I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski. (Omówienie wystąpienia podajemy na str. 3).

Następuje miła uroczystość udekorowania pisarzy związanych z naszym miastem Honorowymi Odznakami m. Łodzi. Z rąk J. Lorensa otrzymują je — **Danuta Bieńkowska, Andrzej Braun, Honorata Chróścielewska, Jerzy Jurandot, Włodzimierz Krzemiński, Hanna Ożogowska, Seweryna Szmaglewska, Jerzy Putrament i Ludwik Świerzawski.**

Z kolei miejsce na trybunie zajął minister S. Wroński. Omówił on szeroko zmiany, jakie dokonały się w Polsce powojennej, w tym także w ciągu ostatnich lat.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Człowiek tworzy kulturę — kultura tworzy człowieka

Spotkanie J. Tejchmy z aktywem kulturalnym łódzkich włókniarzy

Przebywający wczoraj w naszym mieście członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. TEJCHMA, spotkał się po południu w ZPB im. Harnama z aktywem kulturalnym łódzkiego środowiska włókniarskiego. Gościowi towarzyszyli I sekretarz KŁ PZPR B. KOPERSKI, sekretarz CRZZ W. ADAMSKI i przewodnicząca ZG ZZ PPWOiS — B. NATORSKA.

Spotkanie miało charakter bardzo bezpośredniej rozmowy, której tłem była wizyta w halach produkcyjnych „Harnama" i w zakładowym domu kultury. O problemach środowiska włókniarskiego, w tym i ZPB im. Harnama, poinformowali J. Tejchmę kierownik Wydz. Kultury ZGZZ „Włókniarzy" K. Grabowski oraz dyr. Z. Łuczak. Mówiono o wielu sprawach leżących na sercu działaczom kultury. O osiągnięciach — należą do nich m. in. upowszechnienie czytelnictwa, rozwój międzyzakładowych domów kultury, ale także o brakach, mających swoje źródło przede wszystkim w niedoinwestowaniu łódzkiej kultury. O sprawach ogólnych, takich jak koncepcja „wychowania w środowisku pracy" i o szczegółach, dotyczących m. in. wykorzystania szkół jako placówek kulturalnych, o filmie, teatrze, rozrywce.

J. Tejchma podziękował za zapewnienia dalszej owocnej pracy załogi „Harnama", złożone w związku z listem i dyplomem przesłanym załodze przez E. Gierka. Po omówieniu wielu kwestii poruszonych w dyskusji, stwierdził też m. in., że wizyta w zakładowym domu kultury, prowadzącym mimo trudnych warunków bardzo szeroką działalność kulturalno-oświatową, utwierdziła go w przekonaniu o ważnej roli placówek kulturalnych związanych ze środowiskami robotniczymi. — Wasz przykład zasługuje na upowszechnienie. Nie ma nie tylko w kraju, ale i w Europie, zbyt wielu placówek podobnego typu, które ściśle współdziałając z zakładami pracy, osiągałyby tak świetne wyniki.

— Człowiek tworzy kulturę, ale i kultura tworzy człowieka — zakończył J. Tejchma, zapewniając, że żywo się będzie interesował Łodzią — wielkim ośrodkiem odczuwającym wiele jeszcze nie zaspokojonych potrzeb. (kat.)

Członek Biura Politycznego J. Tejchma wraz z I sekretarzem KŁ B. Koperskim przed spotkaniem w ZPB im. Harnama.

Foto: A. Wach

Po katastrofie na wysokości 10 km

Jak uratowała się Vesna Vulovicz?

Prasa jugosłowiańska poświęca codziennie bardzo wiele uwagi walce lekarzy o utrzymanie przy życiu 23-letniej stewardesy Vesny Vulovicz, jedynej osoby, która uratowała się z tragicznej katastrofy samolotu pasażerskiego „DC-9" jugosłowiańskich linii lotniczych. Jak wiadomo, przed 9 dniami eksplodował on w powietrzu na wysokości 10 km nad północno-zachodnią Czechosłowacją. W katastrofie poniosło śmierć 27 osób.

W czwartek Vesnę przewieziono helikopterem ze szpitala w Kamenice Czeskiej do Pragi, gdzie w czechosłowackiej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z prac Rady Ministrów

- **Program likwidacji „górniczych" niedziel**
- **Skrócenie budowy obiektów energetycznych**
- **Rozwój poszukiwanych usług**

4 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Omawiano program przedsięwzięć organizacyjno-technicznych w przemyśle węgla kamiennego, zmierzający do stopniowej **LIKWIDACJI PRACY W NIEDZIELE** oraz skracania czasu pracy. Program będzie przedstawiony Biuru Politycznemu KC PZPR.

Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu partii, rząd stanął na stanowisku, że do roku 1975 praca w niedzielę w górnictwie węgla kamiennego powinna być całkowicie zlikwidowana.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło opracowany przez Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz przez Min. Górnictwa i Energetyki projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji budowy elektrowni i elektrociepłowni oraz **SKRACANIA CYKLI INWESTYCJI ENERGETYCZNYCH.** Planowany rozwój gospodarki wymaga osiągnięcia w 1975 r. produkcji energii elektrycznej na poziomie ok. 96 mld kWh, wobec 65,5 mld kWh w 1970 r. Dla uzyskania takiego przyrostu konieczne jest uruchomienie wielu nowych obiektów energetycznych.

Kierując się wytycznymi zawartymi w uchwale VI Zjazdu PZPR, rząd zlecił zespołowi ekspertów opracowanie projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie **ROZWOJU USŁUG DO 1975 ROKU.** Obecnie projekt ten został rozpatrzony na Prezydium Rządu. Zakłada on znaczne powiększenie sfery usług w ramach gospodarki narodowej. Usługi dla ludności świadczone przez jednostki gospodarki uspołecznionej mają wzrosnąć do 1975 r. o 55 proc., w porównaniu z poziomem z 1970 r., przy czym szczególną wagę przywiązuje się do rozwoju usług najbardziej poszukiwanych przez ludność, np. motoryzacyjnych, pralniczych, budowlanych, instalacyjnych i radiowo-telewizyjnych.

Poważne zadania przypadną w udziale prezydiom rad narodowych, które są odpowiedzialne za prawidłową koordynację działalności usługowej na swoim terenie, w tym za dokonywanie okresowych ocen i kontroli sytuacji w tej dziedzinie. Na prezydia rad narodowych nałożono m. in. obowiązek opracowania programu przestrzennego rozwoju sieci usługowej oraz zapewnienia jednostkom usługowym niezbędnych środków dla realizacji stojących przed nimi zadań. W nowych rozwiązaniach poważne miejsce zajmuje sprawa zapewnienia placówkom usługowym i zakładom rzemieślniczym odpowiedniego zaopatrzenia, m. in. w części zamienne. Od 1972 r. — co podkreślono w projekcie uchwały — nie stosuje się już limitowania zatrudnienia w usługach.

Na posiedzeniu Prezydium Rządu omówiono również sprawy związane z rozwojem **USŁUG PRODUKCYJNYCH DLA ROLNICTWA.** I w tym przypadku przewiduje się znaczny wzrost świadczonych usług.

11 dni w stanie hipotermii

Rzadki sukces neurochirurgów ze Zgierza

(Informacja własna)

Oddział neurotraumatologii Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu jest najmłodszą szpitalną placówką specjalistyczną na ziemi łódzkiej. Z dużą więc satysfakcją odnotować trzeba pełny sukces, jaki specjaliści tego oddziału odnieśli podejmując leczenie młodego mieszkańca Pabianic, 20-letniego Henryka B.

Młody człowiek 19 października ub. roku jadąc na motocyklu uległ wypadkowi, wskutek którego doznał ciężkiego urazu mózgowo-czaszkowego. Stwierdzono stłuczenie mózgu i pierwotne stłuczenie pnia mózgu. Stan pacjenta w chwili przywiezienia do Szpitala Wojewódzkiego był bardzo ciężki — całkowita utrata przytomności. Dyżurny neurochirurg stwierdził wręcz odmóżdżenie. Rokowanie było więc fatalne. W tego rodzaju przypadkach śmiertelność jest niemal 100-procentowa.

Na Oddziale Intensywnej Terapii szpitala przystąpiono jednak do walki o życie pacjenta.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

- Czy wiecie Państwo, że samoloty „Lotu" przewiozą w tym roku ponad 1 milion 150 tys. pasażerów na trasach łącznej długości blisko 40 tys. km? W związku z tymi zamierzeniami PLL „Lot" wprowadzają szereg usprawnień w pracy oraz udogodnień dla klientów. M. in. projektuje się rozszerzenie możliwości udzielania zniżek na dalsze grupy pasażerów. Ale o tym przeczytacie w artykule pt. „CO „LOT" OFERUJE SWOIM KLIENTOM?".
- O okupacyjnych losach byłego klasztoru o.o. paulynów w Gdańsku piszemy w publikacji zatytułowanej „ZBRODNIA NA VIA MERCATORUM". Uchylając rąbka tajemnicy możemy zdradzić, że wśród ekipy badającej podziemia klasztoru był m. in. mieszkaniec Łodzi.
- Od chwili, kiedy lekarz niemiecki Karl Landsteiner puścił w ruch lawinę grup krwi, toczy się ona niemal bez przerwy. Ten ciąg dziwacznych symboli, to nic innego jak współczesne, w miarę precyzyjne określenie krwi. W miarę, gdyż jak się okazuje w praktyce, to jeszcze nie wszystko, co można by w tej materii zapisać. W każdym razie radzimy przeczytać interesujący materiał na temat naszej krwi.

POZA TYM W NUMERZE:

◆ Warownie na dnie Bałtyku
◆ Słowa pełne dynamitu
◆ W „kuchni" prognoz pogody
◆ Perypetie biskupa Podesty
◆ Horoskop
◆ Parada Gwiazd i wiele innnych ciekawych pozycji.

Spotkanie W. Kraśki z aktywem partyjnym łódzkich zakładów

Przebywający w naszym mieście z okazji XVIII Zjazdu Literatów Polskich wicepremier WINCENTY KRAŚKO spotkał się wczoraj w KŁ z aktywem politycznym łódzkich zakładów przemysłowych. W spotkaniu uczestniczył także sekretarz KŁ PZPR — JERZY CHABELSKI.

Wicepremier W. Kraśko, który stał na czele polskiej delegacji przebywającej w DRW w związku z podpisaniem polsko-wietnamskiej umowy dotyczącej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, poinformował zebranych o aktualnej sytuacji w Demokratycznej Republice Wietnamu oraz przebiegu rozmów z przywódcami DRW.

Regularne loty NRF — ZSRR

W piątek na lotnisku we Frankfurcie nad Menem wylądował radziecki samolot „Ił-62". Lot ten zapoczątkował regularną, bezpośrednią komunikację lotniczą między Związkiem Radzieckim a NRF.

E. Gierek odwiedził czołowe fabryki Wrocławia

4 bm. we Wrocławiu przebywał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu Ludwika Drożdża odwiedził on trzy czołowe zakłady przemysłowe „Pafawag", Zakłady Elektroniczne „Elwro" i Jelczańskie Zakłady Samochodowe, zapoznając się z produkcją tych zakładów i warunkami pracy załóg.

Odwiedziny stały się okazją do zaznajomienia I sekretarza KC z zamierzeniami załóg oraz problemami, na jakie napotykają one w swojej pracy. Posłużyły temu zarówno spotkania z aktywem jak i bezpośrednie rozmowy z robotnikami na ich stanowiskach pracy.

W spotkaniu z aktywem „Pafawagu" Edward Gierek podkreślił stojące przed zakładem poważne zadania w dziedzinie zwiększenia produkcji środków komunikacji. Fabryka po raz pierwszy od wielu lat osiągnęła w ub. roku 9 proc. przyrostu produkcji i przewiduje podobny w roku bieżącym. Ostatnia sesja KSR przyjęła wyższe o 23 mln zł zadania na rok bieżący — bez dodatkowych surowców i przyrostu zatrudnienia. Załoga zamierza dostarczyć dodatkowo głównie wagony osobowe. Ponieważ brak mieszkań jest jedną z istotnych bolączek załogi, toteż kierownictwo fabry-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Po katastrofie

(Dokończenie ze str. 1)

Akademii Wojskowo-Lekarskiej poddano ją operacji kręgosłupa.

Zdaniem dziennika „Politika Ekspress", katastrofę spowodowała najprawdopodobniej bomba umieszczona w jednej z walizek.

Według nie potwierdzonych jeszcze oficjalnie informacji, eksperci czechosłowaccy znaleźli szczątki walizki, w której znajdowała się bomba.

Prasa jugosłowiańska nadal najbardziej interesuje fenomen uratowania się stewardessy, która spadła z wysokości 10 km. Przypomina się, że dotychczas zdarzył się tylko jeden podobny wypadek. W 1942 r. z wysokości blisko 7 km spadł i utrzymał się przy życiu pilot radziecki. Uratowało go to, że spadł w dużą zaspę śniegu.

Uważa się, że nawet po wyjaśnieniu wielu faktów związanych z przebiegiem katastrofy, niełatwo będzie poznać wszystkie okoliczności, które sprawiły, że Vesna Vulovicz uratowała życie. Jest jednak pewne, że stewardessie pomógł splot wielu szczęśliwych okoliczności. Sądzi się, że już podczas eksplozji w samolocie na wysokości 10 km poniosło śmierć wielu podróżnych oraz członków załogi. Niektórzy zginęli prawdopodobnie zaraz po wypadnięciu z kabiny samolotu, zderzając się z jego częściami. Vesna Vulovicz znajdowała się w tylnej części samolotu, który — jak się przypuszcza — w momencie eksplozji rozpadł się na dwie części.

Wysokość 10 tys. metrów, bez jakiejkolwiek ochrony (maski itp.) jest krytyczna, ale nie wywołuje natychmiastowej śmierci. Na wysokości 10 km, gdzie powietrze jest rozrzedzone, a ciśnienie zmniejszone, można wytrzymać tylko 60 sekund, potem traci się świadomość, zaś nieco później zaczynają pękać naczynia krwionośne. Tę krytyczną fazę stewardessa przeżyła, gdyż część samolotu, w której się znajdowała, zaczęła błyskawicznie opadać na ziemię. Spadek nie był jednak gwałtowny, gdyż najprawdopodobniej część samolotu ze stewardessą napotkała prądy powietrzne, które złagodziły upadek.

Według najnowszych informacji, stan zdrowia stewardessy poprawia się. Lekarze przewidują, że będzie ona mogła chodzić. Największe uszkodzenia powstały jednak w mózgu i rdzeniu pacierzowym; konieczne są dalsze operacje.

Przewiduje się, że stewardessa pozostanie na leczeniu w Pradze około 2 miesięcy.

Kolejne posiedzenie ministrów obrony państw — członków Układu Warszawskiego

Agencja TASS podała, że w pierwszej połowie lutego w Berlinie odbędzie się kolejne posiedzenie komitetu ministrów obrony państw — członków Układu Warszawskiego.

Na posiedzeniu będą rozpatrywane aktualne problemy zjednoczonych sił zbrojnych organizacji Układu Warszawskiego.

KRONIKA wypadków

▲ Wczoraj o godz. 10.15 na ul. Grunwaldzkiej 33, ciągnik „Ursus" IR 7172 prowadzony przez Bogdana Ch. (zam. Uroczysko) podczas wymijania innego pojazdu zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się ze „Starem" 0428 IB. W wypadku doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala pasażer „Stara", Antoni R. (Olsztyńska 18).

▲ O godz. 16.38 na ul. Promińskiego na wiadukcie, 63-letnia Walentyna K. (1 Maja 20) wychodząc zza autobusu wpadła pod „Volkswagena" IR 9274, odnosząc poważne obrażenia. Poszkodowaną przewieziono do Szpitala im. Sonenberga.

▲ W nowo wznoszonym budynku przy ul. Głównej 1 Mickiewicza pękła wczoraj rura, zalewając obiekt. Straż wezwana do wypompowania wody przewidywała, że praca z tego powodu potrwa do dzisiejszego rana.

▲ Wczoraj po godz. 20.40 lokatorzy domu przy zbiegu ulic Pabianickiej i Bednarskiej wezwali straż do pożaru jaki powstał w sklepie mieszczącym się w tamtejszym budynku. Prawdopodobnie ogień powstał od zaprószenia ognia w koszu. Straż — po przepiłowaniu, w asyście milicji krat do sklepu — ogień ugasiła.

▲ W ZPW przy ul. Łąkowej 3/5 Zbigniew T. (22 lata) podczas pracy doznał ran palców obu rąk. Przewieziony został do Szpitala im. Sonenberga.

EGIPSKO — RADZIECKIE poparcie dla Jarringa

L. Breżniew zaproszony do Egiptu

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat po zakończeniu rozmów politycznych z radzieckimi mężami stanu na temat kryzysu bliskowschodniego i stosunków radziecko-egipskich opuścił stolicę ZSRR, udając się do Jugosławii.

Podczas rozmów z przywódcami radzieckimi, które odbywały się w atmosferze zaufania, całkowitego wzajemnego zrozumienia i przyjaźni, dokonano analizy stosunków dwustronnych między Związkiem Radzieckim a Egiptem, a także wymieniono poglądy na aktualne sprawy międzynarodowe.

Strony zdecydowanie potępiły agresywną, ekspansjonistyczną politykę prowadzoną przez Izrael, popierany przez Stany Zjednoczone. Ta polityka jest główną przyczyną utrzymywania się niebezpiecznej sytuacji w tej części świata, stanowi zagrożenie dla pokoju powszechnego i utrudnia wysiłki zmierzające do sprawiedliwego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Strona radziecka pozytywnie oceniła zdecydowaną postawę Egiptu w obliczu prowokacji imperializmu i syjonizmu i stwierdziła, że ta postawa znajduje uznanie wszystkich miłujących pokój państw i narodów na całym świecie.

Strony jeszcze raz wyraziły zdecydowaną wolę kontynuowania walki o sprawiedliwe rozwiązanie kryzysu na Bliskim Wschodzie, zgodne ze wszystkimi postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r., a przede wszystkim, o wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich terytoriów arabskich zajętych w roku 1967.

Wobec poważnego skomplikowania się sytuacji na Bliskim Wschodzie, Związek Radziecki i Arabska Republika Egiptu uważają za konieczne, aby specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, ambasador Jarring, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. i rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ z 13 grudnia 1971 r., natychmiast wznowił konsultacje z zainteresowanymi stronami.

Strony wyraziły zdecydowane przekonanie, że należy uczynić wszystko, co możliwe, aby umocnić jedność i zwartość krajów arabskich, co przyczyniłoby się do szybszej likwidacji skutków agresji izraelskiej.

Wizyta prezydenta Anwara Sadata w Związku Radzieckim jest nowym, ważnym krokiem na drodze do rozszerzenia przyjacielskich kontaktów między przywódcami radzieckimi i egipskimi. Służy sprawie dalszego rozszerzenia tradycyjnej przyjaźni między ZSRR i ARE, umocnienia pozycji Egiptu w obliczu agresji izraelskiej, sprawie pokoju na całym świecie.

Prezydent Anwar Sadat zaprosił sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa do złożenia oficjalnej wizyty w ARE. Zaproszenie przyjęto z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona później.

11 dni w stanie hipotermii

(Dokończenie ze str. 1)

Przy pomocy lodu znacznie obniżono ciepłotę ciała. Zabieg ten nazywa się hipotermią i ułatwia poważnie leczenie. Mijały dni, a pacjent ciągle był nieprzytomny.

W ciągu jedenastej doby nieoczekiwanie zaczęły powracać odruchy życiowe. Lekarze poczęli stopniowo przywracać normalną ciepłotę ciała. Niedługo potem chory zaczął reagować na najprostsze polecenia, a w czasie 16 doby zaczął spełniać polecenia bardziej złożone.

Po 66 dniach pobytu w szpitalu, Henryk B. wypisany został do domu. Stan jego jest dobry. Systematycznie cofają się pewne objawy niezborności ruchów, czy upośledzenia mimiki. Rokowania lekarzy zakładają już niedługo 100 proc. powrót do zdrowia fizycznego i psychicznego.

Na świecie wypadków związanych z urazem pnia mózgu jest wiele. Dotychczas jednak w światowej literaturze fachowej zanotowano tylko kilkanaście przypadków przeżycia, a zaledwie kilka z wynikiem takim, jaki udało się uzyskać w Zgierzu. Był to bez wątpienia jeden z najcięższych przypadków w dotychczasowej historii szpitala.

Zaznaczyć trzeba, że w ciągu ub. 13 miesięcy wykonano tam zabiegi reanimacyjne u ponad 300 pacjentów, uzyskując wyniki pozytywne u większego procentu chorych niż w wielu europejskich placówkach specjalistycznych.

(L. RUD.)

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna ok. —10 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków płd.-wsch.

Jutro nadal słonecznie. Temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o 16.33, a jutro wzejdzie o 7.17.

Imieniny: Agaty i Adelajdy.

W dniu 4 lutego 1972 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. † P.

STANISŁAW BANASIAK

Pogrzeb odbędzie się 7 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

Dnia 4 lutego 1972 roku zmarł nagle

Ś. † P.

WACŁAW KARCZEWSKI

przeżywszy lat 54

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 7 lutego 1972 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarnej — Doły, o czym powiadamiają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM, SYNOWIE z ŻONAMI oraz WNUCZĘTA

W dniu 1 lutego 1972 roku zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN FLORKOWSKI

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie, Dzieciom oraz pozostałej Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR, WSPÓŁPRACOWNICY i KOLEDZY z PRBHW w ŁODZI

Drogiej Koleżance mgr ALINIE WIERZBOWSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KIEROWNICTWO, POP PZPR, ZOZ oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW w UŁ

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Dziś początek wielkiego turnieju

Florecistki i szabliści na planszy

W dniu dzisiejszym o godzinie 16.45 w sali przy ul. Moniuszki 4a nastąpi otwarcie ogólnopolskich zawodów szermierczych zorganizowanych przez redakcję „Dziennika Łódzkiego" i KS „Włókniarz" Łódź.

Turniej floretowy kobiet rozegrany zostanie dopiero po raz drugi. W ubiegłym roku triumfowała wielokrotna reprezentantka Polski Kamila Składanowska z AZS Warszawa. Wystąpi ona i dzisiaj na łódzkich planszach.

Nasz turniej szablowy o Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego" ma już swoją ośmioletnią historię i jest pasmem zwycięstw najlepszego szablisty wszechczasów mjr J. Pawłowskiego (Legia). Wygrał on pierwszy turniej w 1965 r. oraz triumfował w latach 1968, 1969 i 1971 r. W 1966 r. zwyciężył A. Piątkowski (Legia), w 1967 r. T. Majewski (GKS Piast Gliwice), a w 1970 r. M. Witczak (AZS Łódź).

Mjr J. Pawłowskiego zobaczymy również w Łodzi i w tym roku. (s)

Dzisiejsze imprezy

Szermierka. Ogólnopolski turniej we florecie kobiet, godz. 9 eliminacje, godz. 16.45 uroczyste otwarcie zawodów, godz. 17, finał w sali przy ul. Moniuszki nr 4a.

Koszykówka kobiet. ŁKS — AZS Lublin, I liga, godz. 17, Al. Unii 2.

Siatkówka kobiet. ŁKS — Wisła Kraków, I liga, godz. 18.30, Al. Unii 2, Start II — Częstochowianka, II liga, godz. 17, ul. Teresy 56.

Boks. Łódź — Berlin, towarzyski mecz juniorów, godz. 18 w hali na Widzewie.

Siatkówka mężczyzn. Anilana — AZS Kraków, II liga, godzina 19, ul. Teresy 56.

Pierwsze złoto dla Wiedienina (ZSRR)

Pierwszy z 35 złotych medali, jakie są do zdobycia podczas XI ZIO w Sapporo wywalczył reprezentant Związku Radzieckiego — Wiaczesław Wiedienin. Bohater FIS 1970 r. triumfował w biegu na dystansie 30 km, uzyskując 54 sek. przewagi nad następnym zawodnikiem. Srebrny medal zdobył Norweg Tyldum, a brązowy — Norweg Harviken. Podobnie jak na poprzedniej Olimpiadzie w Grenoble, rozpoczęła się pasjonująca rywalizacja reprezentantów ZSRR i Norwegii w narciarstwie klasycznym.

WYNIKI BIEGU NA 30 KM

1.	Wiedienin (ZSRR)	1:36.31,15
2.	Tyldum (Norwegia)	1:37.25,30
3.	Harviken (Norw.)	1:37.32,44
29.	Staszel (Polska)	1:43.35,66

* * *

Olimpijskie zawody łyżwiarskie na torze Makonamai zainaugurowane zostały pojedynkami łyżwiarzy na 5.000 m. Zdecydowanym faworytem tej konkurencji był mistrz i rekordzista świata, 27-letni Holender Schenk. Jadąc jako pierwszy z 28 zawodników miał on jeszcze znośne warunki. Padający przez dwie godziny wielkimi płatami śnieg sprawił bowiem, że stan lodu z minuty na minutę ulegał pogorszeniu. Nic więc dziwnego, że później żaden z konkurentów nie zdołał zbliżyć się do rezultatu Schenka — 7.23,61.

WYNIKI BIEGU NA 5.000 M

1.	Schenk (Holandia)	7.23.61
2.	Groenvold (Norwegia)	7.28.18
3.	Stensen (Norwegia)	7.33.39

Dziś Polska — CSRS w hokeju

Oto program olimpijskiego turnieju grupy „A" w hokeju na lodzie:

5. II. — Szwecja — USA
POLSKA — CSRS
ZSRR — Finlandia
7. II. — ZSRR — Szwecja
CSRS — USA
POLSKA — FINLANDIA
8. II. — CSRS — Finlandia
9. II. — POLSKA — SZWECJA
ZSRR — USA
10. II. — POLSKA — ZSRR
CSRS — Szwecja
Finlandia — USA
12. II. — POLSKA — USA
13. II. — Szwecja — Finlandia
ZSRR — CSRS.

SAPPORO-72

(Dokończenie ze str. 1)

mecz w Łodzi zakończony remisem 4:4. Przepadł nam udział w grupie A mistrzostw świata. Słyszeliśmy wtedy głosy, podważające celowość opieki nad naszą drużyną radzieckiego trenera Anatola Jegorowa. Ów świetny szkoleniowiec był jednak spokojny. „Poczekajcie jeszcze trochę, po roku szkolenia nie zbuduję drużyny" — mówił. Skąpy w obietnicach, ale wytrwały w pracy zaczyna odnosić pierwsze sukcesy. Mamy już wreszcie drużynę, której chyba nie musimy się wstydzić.

Najbardziej utkwiły nam w pamięci ostatnie minuty trzeciej tercji wczorajszego meczu. W języku sportowców nazywa się taki sposób gry grą „w dziada". Przewaga polskich hokeistów była olbrzymia, hokeiści NRF zdruzgotani. Aby jednak obraz gry przybrał taki obrót, przez pierwszą tercję Polacy prowadzili twardą, zaciętą i równorzędną grę z zespołem zachodnioniemieckim. I tutaj wyszły na jaw postępy w naszej drużynie, tak konieczna w hokeju nieustępliwość, walka bez kompleksów z przeciwnikiem twardym, który przecież ostatnie dwa mecze z nami rozstrzygnął na swoją korzyść. Druga i trzecia tercja wykazała jeszcze jedno — rozsądną taktykę i poprawę w technice naszych zawodników. Przypomniały nam się słowa łodzianina K. Białynickiego przed wyjazdem do Sapporo. Powiedział on „wygra zespół, który pierwszy strzeli bramkę". Strzelili ją Polacy i to grając w osłabieniu, kiedy Fryziewicz siedział na ławce kar. Leszek Tokarz pięknym rajdem rozpoczął naszą zwycięską passę. Jeszcze dwukrotnie J. Słowakiewicz i raz Ziętara wpisali się na listę strzelców.

Szczególną satysfakcją dla łodzian był udany występ trojki łodzian: bramkarza Kosyla (zdał w pełni najpoważniejszy chyba egzamin), Potza i Białynickiego. Nie grali natomiast kontuzjowani F. i R. Góralczykowie.

Czekają nas teraz w grupie A niezwykle trudne mecze: z ZSRR, CSRS, Szwecją, Finlandią, USA. Są to zespoły najwyższej marki, stąd nowe, trudne zadania przed Polakami. Szóste, punktowane miejsce mamy już pewne. A może będzie lepiej?

O miejsca od 7—11 spotkają się: Japonia, Norwegia, Szwajcaria, NRF i Jugosławia.

W dwóch rozegranych wczoraj meczach eliminacyjnych Finlandia rozgromiła Norwegię 13:1 (3:1, 5:0, 5:0), a USA z trudem zwyciężyły Szwajcarię 5:3 (2:1, 1:1, 2:1).

PODZIAŁ MEDALI

Podział medali XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich po piątkowych konkurencjach:

	złote	srebrne	brązowe
Holandia	1	—	—
ZSRR	1	—	—
Norwegia	—	2	2

KLASYFIKACJE ZESPOŁOWE

Nieoficjalna klasyfikacja zespołowa XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich po piątkowych konkurencjach (1 miejsce — 7 pkt., 2 miejsce — 5 pkt., 3 miejsce 4 pkt., 4 miejsce — 3 pkt., 5 miejsce — 2 pkt., 6 miejsce — 1 pkt.):

1.	Norwegia	— 20 pkt.
2-3	Holandia	— 8 pkt.
	ZSRR	— 8 pkt.
4.	Szwecja	— 6 pkt.
5.	NRF	— 2 pkt.

Ciekawostki olimpijskie

● Słynny zachodnioniemiecki aktor filmowy Curd Juergens, który obserwował hokejowy pojedynek Polska — NRF, powiedział po tym meczu: „Reprezentacja NRF rozpoczęła grę źle skoncentrowana, a dopiero przy stanie 0:1 rzuciła się do ambitnej walki. Polacy grali zresztą świetnie i nie sposób było wydostać się z impasu spowodowanego m. in. niedocenianiem postępów naszych rywali".

● Amerykański ekspert hokejowy red. Ted Marks z Bostonu: „Polacy pod każdym względem grali lepiej, konsekwentniej, szybciej, mieli wszechstronniejszy repertuar techniczny i imponujący „ciąg na bramkę". Oczekiwałem, że będzie to fascynujące widowisko, ale rozczarowali mnie hokeiści NRF".

Dziś w Sapporo

Dziś w Sapporo wręczone zostaną medale najlepszym zawodnikom czterech kolejnych konkurencji: dwuboju klasycznego, biegu łyżwiarskiego na 500 m., biegu zjazdowego kobiet oraz dwójek bobslejowych.

W dwuboju klasycznym po konkursie skoków prowadzi Nakano (Japonia) — 220,5 pkt. (82 i 81 m), przed Mattinenem (Finlandia) — 210.9 pkt. (77,5 i 79 m) i Nosowem (ZSRR) — 201,3 pkt. (77.5 i 79,5 m). Miejsca Polaków: 10) Długopolski 184,9 pkt. (73,5 i 75,5 m), 18) Hula — 178,2 pkt. (72.5 i 71 m), 34) Gąsienica — 146,8 pkt. (67,5 i 64,5 m).

Walkę o medale kontynuować będą także saneczkarki i saneczkarze. Wśród kobiet po dwóch ślizgach prowadzi Mueller (NRD). W pierwszej dziesiątce są także trzy Polki: na 6 miejscu Kanasz, na 7 — Martyka i na 10 — Piecha. W jedynkach mężczyzn prowadzi Scheidel (NRD). Polak Grzemowski jest na 8 miejscu, Kudzia na 16, Gawior na 22 i Więckowski na 25.

Łyżwiarki figurowe rozegrają dalsze trzy figury obowiązkowe. Po pierwszych trzech prowadzi Schuba (Austria). Odbędą się także trzy mecze hokejowe grupy A.

Sejm pisarzy polskich

(Dokończenie ze str. 1)

— Potrzebny nam jest — stwierdził S. Wroński — perspektywiczny program rozwoju kultury. Taki program już powstaje przy udziale środowisk twórczych; program tego, co należy i można zrealizować do 1975 r., i tego, co zarysować można i trzeba, na lata dalsze.

Po omówieniu zagadnień dotyczących rozwoju wielu dziedzin kultury oraz dziedzin przemysłu służących kulturze i literaturze (w obecnej 5-latce resort przewidział na inwestycje kulturalne 4.739 mld zł), minister Wroński zwrócił się do pisarzy z apelem o kontynuowanie wielkich, obywatelskich tradycji literatury polskiej, towarzyszącej narodowi twórczo i aktywnie w jego niełatwych losach.

— „Życzę wam osobistych sukcesów w tworzeniu nowych książek, które by ożywiały serca i umysły, uszlachetniały charaktery, przyśpieszały socjalistyczny rozwój naszej ojczyzny".

Po przyjęciu przez zjazd regulaminu obrad, wszyscy powstają z miejsc. W ciszy i skupieniu wysłuchujemy nazwisk pisarzy polskich, którzy zmarli w ostatnich latach. Zjazd złożył hołd tym, którzy odeszli...

Delegaci wybierają komisję matkę, komisję wnioskową, mandatową i odwoławczą, po czym referat wygłasza prezes ZG ZLP — Jarosław Iwaszkiewicz.

Mówiąc o działaniach Zarządu Głównego ZLP w ostatnich trzech latach, J. Iwaszkiewicz przypomniał, że wiele problemów środowiska literackiego załatwiono pozytywnie. Przychylne — szczególnie w ostatnim roku — stanowisko władz partyjnych i państwowych, stworzyło lepszy klimat do rozwiązywania m. in. spraw materialnych pisarzy. Oceniając współczesny stan literatury polskiej, stwierdził, że choć możemy poszczycić się wieloma sukcesami, szczególnie w tzw. literaturze wiejskiej, to przebywając w sferze partykularnych, marginesowych problemów, nie dostarczają pisarze wielkich powieści, czy dramatów na miarę naszych czasów. Brak literatury naprawdę współczesnej, brak dzieł podejmujących zasadnicze sprawy naszych czasów, jak problem wojny i pokoju, dramat bohaterskiego Wietnamu, czy niszczenie naturalnego środowiska człowieka.

Następnie dotychczasowy prezes ZG ZLP, życząc kolegom wielu sukcesów, przypomniał, że rok bieżący upływać będzie w atmosferze wielkich rocznic i obchodów. Ogłoszony przez UNESCO „Rok książki", rocznica norwidowska, 10-lecie śmierci W. Broniewskiego — oto wydarzenia, wokół których zogniskują się sprawy kultury i literatury.

Przypomniał też J. Iwaszkiewicz znaczący fragment wiersza Broniewskiego:

„Jeszcze spod ziemi rękę bym podniósł
uschłą
żeby to robić, żeby podnieść,
żeby to polskie rosło".

— Chciałbym zapewnić — powiedział — że działaliśmy zawsze w myśl tego testamentu, zawsześmy o tym polskim myśleli, nie wątpię, że wszyscy...

Po przemówieniu J. Iwaszkiewicza, zebrani wysłuchali sprawozdań Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

W imieniu Związku Pisarzy ZSRR, pozdrowienia od pisarzy radzieckich przekazał kolegom z Polski sekretarz generalny związku — Georgij Markow.

Następuje kolejny punkt porządku dziennego — dyskusja plenarna. Głos w niej zabierają kolejno — Halina Auderska, Antoni Słonimski, Stefan Otwinowski, Lesław Bartelski, Tadeusz Kwiatkowski, Andrzej Szczypiorski, Anna Kamieńska, Wojciech Natanson, Lech Bądkowski, Tymoteusz Karpowicz.

Obradom popołudniowym przewodniczyła H. Auderska. Jak wynika z komunikatów komisji mandatowej, w zjeździe uczestniczy 113 delegatów wybranych na zebraniach wszystkich oddziałów ZLP.

Wieczorem zagraniczni goście zjazdu — pisarze z ZSRR, NRD i CSRS — oraz uczestniczący w obradach pisarze polscy, wzięli udział w spotkaniach autorskich w wielu zakładach pracy, klubach, bibliotekach i domach kultury Łodzi i województwa.

Dziś o godz. 10 wznowienie obrad zjazdu.

(kat-ah)

N/z wicepremier Wincenty Kraśko w rozmowie z uczestniczką XVIII ZLP

Min. kultury i sztuki St. Wroński rozmawia z delegatkami na XVIII Zjazd ZLP.

E. Gierek we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 2)

ki w porozumieniu z innymi zakładami postanowiło wykorzystać do budowy domków dla załóg możliwości materiałowe i techniczne fabryki.

W „Elwro" zapoznano E. Gierka z produkcją komputerów, zespołów telewizyjnych i podjętą niedawno wytwórczością kalkulatorów biurowych. Informowano, że fabryka zamierza w br. swoimi wyrobami zainteresować rynki zagraniczne. Nakłada to na załogę obowiązek podniesienia jakości, uczynienia swych wyrobów bardziej konkurencyjnymi. „Elwro" w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu postanowiło zwiększyć produkcję na kwotę 20 mln zł.

Wizyta Edwarda Gierka w JELCZU stała się dla załogi okazją do poinformowania o podjęciu dodatkowych zobowiązań. KSR zdecydowała między innymi o dodatkowej produkcji 60 autobusów i ponadplanowym remoncie 10 autobusów. Ponadto, poza planem „Jelcz" wyprodukuje 10 ruchomych warsztatów dla rolnictwa.

Produkcja autobusów — podkreślił E. Gierek — staje się szczególnie ważną dziedziną. Dlatego też „Jelcz" powinien szybko działać na rzecz nadrobienia naszych zaległości w tym zakresie.

RENTGEN
może być niebezpieczny

Zbyt częsty kontakt z rentgenem może spowodować — jak ustalili to specjaliści — niekorzystne następstwa dla organizmu, zwłaszcza przy napromieniowaniu całego ciała lub znacznej jego części zbyt dużą dawką promieni rentgenowskich. Nie należy stąd wysnuwać wniosku o konieczności specjalnego ograniczania badań radiologicznych. Nie powinny być one jednak stosowane bez specjalnej potrzeby, wynikającej ze ścisłych wskazań lekarskich.

We wszystkich przypadkach badań rentgenowskich — jeżeli jest to możliwe — należy wykonywać zdjęcia zamiast prześwietleń. Liczba zdjęć wykonywanych jednorazowo u tego samego pacjenta powinna być ograniczona do niezbędnego minimum. Profilaktyczne badania rentgenowskie klatki piersiowej ograniczać się powinny wyłącznie do badań małoobrazkowych. Wyniki tych badań — wydawane pacjentowi na piśmie — ważne będą przez okres jednego roku. W tym czasie niewskazane jest powtarzanie u osób zdrowych badań rentgenowskich. Nie należy wykonywać bez wskazań lekarskich zdjęć rentgenowskich klatki piersiowej u dzieci i młodzieży, kierowanych do żłobków, sanatoriów, przedszkoli i szkół, na kolonie i obozy oraz u osób dorosłych, kierowanych do domów wczasowych i sanatoriów.

Szczególną ochroną otoczono kobiety w ciąży oraz dzieci. Nowe przepisy przewidują m. in. ograniczenie badań rentgenowskich klatki piersiowej u kobiet w ciąży, niemowląt i dzieci do lat 10 — wyłącznie do przypadków bezwzględnie koniecznych. Przede wszystkim nie powinno się wykonywać w przychodniach prześwietleń brzucha i miednicy u kobiet ciężarnych. Mogą one być wykonywane jedynie w szpitalu i to w przypadku zagrożenia życia płodu lub matki, a także wówczas, kiedy badanie rentgenowskie nie może być zastąpione inną metodą diagnostyczną. Nie należy również wykonywać profilaktycznych zdjęć rentgenowskich u dzieci do lat 10.

Niewłaściwe jest równoczesne wykonywanie zdjęć rentgenowskich kilku części oraz większych powierzchni ciała, jak np. zdjęcia całego kośćca. Lekarz kierujący na badania winien dokładnie określić jaką część ciała zdjęcie ma obejmować.

Placówki lecznicze wykonujące zdjęcia mają obowiązek dokonywania odpowiednich wpisów do legitymacji ubezpieczeniowych, książeczek zdrowia dzieci oraz studentów. Chodzi o to, ażeby usprawnić kontrolę przeprowadzanych badań, a pacjent mógł w sposób łatwy wykazać, kiedy był ostatnio badany z pomocą promieni rentgenowskich.

Słowo pisarza
wiele znaczy
dla człowieka pracy

Przemówienie powitalne I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego

Witając delegatów i uczestników XVIII Zjazdu ZLP I sekretarz KŁ PZPR podkreślił na wstępie, iż odbywa się on w niezwykle ważnym dla naszego miasta momencie przystąpienia do realizacji programu rozwoju i przebudowy Łodzi, który to program wyzwolił niezwykle cenne zasoby energii i inwencji społecznej, co wyrażają m. in. zobowiązania wyprodukowania na rynek dodatkowej wartości kilku miliardów złotych.

Łódzka klasa robotnicza podjęła te trudne zadania wyrażając pełną aprobatę dla polityki partii, dla uchwał VI Zjazdu. Bolesław Koperski stwierdził następnie m. in.:

Pragnieniem łódzkiej organizacji partyjnej, konsekwentnie przekształcanym w działanie jest, aby ludzie pracy naszego miasta żyli lepiej i dostatniej. Zapoczątkowaliśmy rozwiązywanie najbardziej nabrzmiałych problemów. Musimy zrzucić z Łodzi osad miasta zadymionego, miasta wąskich ulic i czynszówek — miasta ukształtowanego przez bezwzględny i grabieżczy kapitalizm tak, aby piękniejsze ono było dla tych, którzy w nim mieszkają i pracują, a także tych, którzy zechcą do niego przyjeżdżać i być jego gośćmi.

Miarą problemu jest fakt, że każdego dnia musimy kwotę 20 milionów złotych przetwarzać w nowe domy, zakłady pracy, maszyny, placówki kulturalno-oświatowe, ulice. Jest takie powiedzenie, że od przybytku głowa nie boli, ale my odczuwamy to nieco inaczej, że może boleć... Każdy bowiem dzień spóźnienia, każda zmarnowana godzina oddala perspektywę dostatniejszego życia i poprawy warunków pracy łodzian. Tempo pracy musi zatem stale wzrastać. Nie wszyscy za nim nadążają, nie wszyscy potrafią dostosować się do przemian, są tacy którzy odstają.

My wszyscy, działacze polityczni, ludzie nauki, kultury i gospodarki zdawać sobie musimy sprawę, że wymogi społeczeństwa wzrosły i będą nadal wzrastać. Nakładą to na nas trudne obowiązki sprostania wymogom czasów, w których żyjemy.

O przyszłości naszego kraju zadecyduje zespołony wysiłek całego narodu, a zwłaszcza klasy robotniczej niosącej główny ciężar przemian. **Pragnieniem naszym, ludzi pracy miasta jest, aby więcej pisano o tym jacy jesteśmy i dokąd zmierzamy, jak wygląda nasza rzeczywistość — o wartościach tego, co tworzymy.**

Łódzcy włókniarze, metalowcy, chemicy, pracujące kobiety — których jest w naszym mieście ponad 200 tysięcy — są zdolni, ambitni i ofiarni, świadomi tego, jak bardzo liczą się rezultaty ich pracy w gospodarce kraju.

Praca i inicjatywa łódzkiej klasy robotniczej bezpośrednio wpływa na tempo wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa, na poziom zaspokajania jego potrzeb. To na niej właśnie spoczywa główny obowiązek zwiększenia ilości towarów rynkowych, odpowiedzialność za jakość wielu wyrobów powszechnego użytku.

Jako gospodarze miasta, gotowi jesteśmy stworzyć warunki dla wszystkich z was, którzy chcieliby bliżej poznać codzienną pracę, radości i troski oraz charaktery ludzi pracy Łodzi.

Wysoko cenimy sobie udział środowisk kulturalnych, w tym i pisarzy, w życiu miasta. Nasza życzliwość i zainteresowanie towarzyszy ich wysiłkom twórczym. Mamy także nadzieję, że spotkania z czytelnikami w Łodzi i w województwie łódzkim staną się dla was jeszcze jednym ciekawym doświadczeniem, jeszcze jedną okazją do upewnienia się — jak wiele znaczy dla człowieka pracy słowo pisarza.

SZANOWNI ZEBRANI!

Przyjmijcie raz jeszcze najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad i jak największego pożytku z twórczej wymiany myśli na temat zadań współczesnej literatury i takiego ich spełnienia, by przynosiła satysfakcję twórcom i szeroki oddźwięk w budującym lepsze, socjalistyczne jutro społeczeństwie, aby wzmacniała siły naszego socjalistycznego państwa.

Mózg elektronowy
...wymienia mieszkania

W NRD stosuje się od lipca 1971 r. dla wymiany mieszkań mózg elektroniczny, za którego pomocą opracowuje się wszechstronnie wnioski osób, chcących wymienić mieszkanie.

W ubiegłym półroczu za pomocą, zainstalowanego w berlińskim magistracie komputera „Robotron 300", dokonano 400 wymian mieszkań. Centrala berlińska opracowuje wnioski pochodzące z miejscowości liczących ponad 10 tys. mieszkańców na całym terytorium NRD.

Prawo i życie

OKRĘT KORSARZY

— Czy była chociaż jedna osoba uczciwa w sklepie MHM przy ul. Narutowicza 16?

Takie pytanie postawił sąd przed dziesięcioma osobami oskarżonymi o ponad milionowe nadużycia — osobami stanowiącymi załogę sklepu.

— Nie, nie było ani jednej uczciwej osoby...

Dwa tygodnie trwało dokładne ustalanie przez sąd rozmiarów winy każdego z oskarżonych. Jak w każdym procesie dążono do uzyskania pełnej, obiektywnej oceny przestępstwa i określenia jednostkowego udziału w nim każdego z obwinionych. Akt oskarżenia został sporządzony z pedanterią — podkreślił to przewodniczący zespołu sądzącego — i z równą pedanterią przebiegał proces dowodowy, z zachowaniem pełnego przywileju oskarżonych do obrony. Jako reakcję obronną potraktowano odwołania przed sądem zeznań złożonych przez oskarżonych w śledztwie, bo przewód sądowy dostarczył materiałów popierających generalnie zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Minimalne różnice nie zmieniły brutalnych faktów, do których oskarżeni nie mogli się nie przyznać i przyznali się.

Obrona, a więc adwokaci — reprezentujący interesy oskarżonych, którzy mieli obowiązek wysuwać wszystkie argumenty przemawiające za obniżeniem stopnia winy, sięgnęli do porównań dość oryginalnych: marynistycznych... Sklep i załoga stanowiła okręt, w którym nie wiadomo było rzekomo kto i jaką pełni rolę, kto jest sternikiem, kto oficerem, kto mechaniklem...

Porównanie podjął przewodniczący zespołu w uzasadnieniu wyroku: to był okręt korsarzy, który w XX wieku przycumował w środku miasta — prawie milionowego. Korsarze nie zeszli po łup do ludności, lecz ludność szła do nich, przynosząc łup.

Ileż czasu i jakimi sposobami trzeba oszukiwać, żeby odliczyć około 1.200 tys. zł łupu? **I od kogo brano? Od swoich współobywateli. Z pełną świadomością, że krzywdzą ludzi kupujących kawałek mięsa czy wędliny. Okradali ich systemem drobiazgowo opracowanym, wykorzystując do tego celu nawet maszynę w kasie.**

— Gdyby klient widział, jak się przygotowuje mielone mięso — nie kupiłby — powiedział jeden z rębaczy. Dlatego, żeby klient nie widział — ulokowano maszynę do mielenia na zapleczu sklepu — wbrew przepisom. I nikt nie widział jak wrzucano do niej przekrwione kawałki ochłapów, które w wyniku przemiału zabarwiały na czerwony kolor pomieszane resztki łoju, odpady tłuszczowe, skrawki taniego mięsa, żyły itp. — by w końcu uformować paczkę mięsa zachowującą pozory doskonałości gatunkowej.

Ileż pracy wkładano w mechanizm oszustwa i ileż inwencji wykazywano w jego doskonaleniu! **Co sobota odbywały się „wypłaty" premii — pieniędzy uzyskanych z oszustwa. Wypłacała je kierowniczka sklepu, a jednocześnie kierowniczka całego przedsięwzięcia — Alicja Wojdal.** Pozostali szli sznureczkiem do kasy, a pierwsza szła zastępczyni — Barbara Tim. W zależności od rangi funkcji i możliwości wpływu na uzyskiwanie nadwyżek dokonywano rozliczeń zasług. Stąd gradacja „premii" od 2.500 do 200 zł tygodniowo. Mierząc to społecznym odczuciem krzywdy trzeba powiedzieć, że im wyższy był stopień szkodliwości społecznej — tym wyższa była nagroda otrzymywana z rąk kierowniczki — sternika, czy może I oficera... 52 razy w roku, a niektórzy — na przestrzeni kilku lat kładli na jedną szalę sklepowej wagi porcje mięsa okradzione i uzupełnione ochłapami, a na drugą szalę swój honor, dobre imię, całą przyszłość. Przeważyła szala z odpadami, reszta stała się lekka, bezwartościowa.

Magia pieniądza zdobywanego oszustwem wprowadziła ich w stan niezwykłego oczarowania. Cotygodniowy, fałszywy remanent stał się ceremoniałem emocjonującym i podsumowującym nielegalne zyski, prowadzące do zaspokojenia potrzeb „wyższej rangi". Oczarowaniu ulegli nie tylko oni — ta dziesiątka oskarżonych z ostatniej „mięsnej afery". Ulegli mu także zwierzchnicy — pracownicy dyrekcji i rady zakładowej i — o zgrozo! — przedstawiciele PIH — organu powołanego do sprawowania kontroli, do ochrony interesów konsumenta, klienta!

Jedni z nich otrzymywali pieniądze i paczki za „patronat", za organizowanie lepszych jakościowo i ilościowo dostaw, inni za niszczenie protokółów ujawniających nieprawidłowości, jeszcze inni za różnorakie formy „przychylności" świadczonej przestępcom. A więc była także „admiralicja", kierująca „rejsami" korsarzy. I była cała „flotylla" — jak się okazuje, bo **drugi akt oskarżenia jest już w Sądzie Wojewódzkim przeciwko załodze innego „okrętu", pływającego pod tą samą flagą. Identyczne metody działania, identyczne przestępstwo, w innym sklepie z tym samym szyldem: MHM.**

Z dużymi torbami zjawiali się w sklepach przedstawiciele „admiralicji" i — „kosili wszystko" — jak powiedział jeden z oskarżonych (i już osądzonych) rębaczy. Oczywiście nie było mowy o mielonym mięsie, czy schabie z wysoko przyciętymi żebrami. Wielka torba pochłaniała znakomite szynki (bez galaretki), ekstra wołowinę, przedniego gatunku kurczaki.

Będziemy więc mieli wkrótce nowy proces — jeszcze większego zespołu, a potem następny — tych, którzy mieli czuwać nad uczciwym dzieleniem mięsno-wędliniarskich zasobów miasta. Na wadze Temidy rozłożone zostaną wartości, o których wszyscy zapomnieli i one złożą się na ciężar winy i ciężar kary.

Proces 10 osób zakończony 27 stycznia obfitował w dramatyczne momenty: omdlenia, płacze. Dzień wyroku był także dniem rozpaczy. Ludzie stracili wszystko, co mogli zachować: spokój sumienia, etykę zawodową, opinię i dobra materialne. Stracili wiele lat życia, którymi kwitować będą winę, stracili prawa obywatelskie i pieniądze, które trzeba zwrócić bez reszty, a jeżeli zabraknie — stracą jeszcze wiele dni życia. Olbrzymie straty. Nie do powetowania, nie do odrobienia. I jakże słabą pociechą jest to, co padło w uzasadnieniu wyroku jako okoliczność łagodzącą: dobre opinie w przeszłości, niekaralność...

Opinia społeczna będzie dyskutować na temat wymiarów kary: wysokie, czy niskie? Ostre czy łagodne? I może w odczuciu społecznym, w odczuciu skrzywdzonych ludzi obudzi się pragnienie odwetu i wrażenie niedostatku zadośćuczynienia. Sądzę jednak, że kary są na tyle surowe, żeby nie tylko stanowiły olbrzymią dolegliwość dla osądzonych, lecz także ostrzeżenie — jak powiedział sędzia — dla handlu.

W tym uogólnieniu tkwi przestroga nie tylko dla tych, którzy inicjują przestępstwo i organizują przestępcze grupy, lecz także dla tych, którzy gotowi są im ulegać, jak i dla tych, którzy pozostają bierni i chociaż wiedzą, to milczą. Później bowiem na pytanie: czy była chociaż jedna uczciwa osoba? — otrzymujemy negatywną odpowiedź...

ZOFIA TARNOWSKA

Grzyb w murach Dworca Fabrycznego Potrzebna szybka eksperyza

◆ Krytykowany przez nas wielokrotnie w oparciu o opinie znacznej części specjalistów pomysł — niestety, już realizowany — modernizacji budynku starego Dworca Łódź - Fabryczna jest w takim stadium urzeczywistniania, że trudno dziś „płakać nad rozlanym mlekiem". Kiedy już zabrnięto w tę sprawę, trzeba doprowadzić ją do końca i to tak, by nie zmarnować, mimo wszystko, owych bez mała 20 mln zł jakie kosztować będzie to przedsięwzięcie.

◆ Tymczasem zaś jakość robót wykonywanych przez MPRB nr 1 budzi poważne zastrzeżenia. Odnosi się to przede wszystkim do tej części budynku, której przeróbka została już zakończona w roku ubiegłym — to znaczy do pomieszczeń zajmowanych przez biura stacyjne. Niedbale osadzone drzwi, złe, odpadające już dziś tynki, łuszcząca się farba — oto niektóre z „grzechów", jeśli na ten raz pominiemy inne, wynikające z błędów projektantów: zbyt niskie korytarze i przejścia, podesty w połowie okien itd., itp.

◆ Na domiar złego rodzą się uzasadnione podejrzenia, iż niektóre partie starych murów, liczących sobie już ponad 100 lat, są zarażone grzybem. Jeśli to prawda, jeśli grzyb rzeczywiście „tkwi" w tych ścianach, jeśli naprawdę jeszcze przed remontem, w niektórych pomieszczeniach stosowano wykładziny ścian z kamienia, ponieważ nie było innego sposobu, by tę „rosnącą zarazę" ukryć — potrzebne jest bardzo pilnie przeprowadzenie szczegółowej ekspertyzy mykologicznej, aby ustalić stan faktyczny, lub też z całą pewnością wykluczyć możliwość „grzybowego" niebezpieczeństwa. W pierwszym przypadku będą oczywiście niezbędne energiczne przeciwdziałania, inaczej bowiem wkrótce może się okazać, iż pieniądze wnakowane w ten obiekt zostały rzeczywiście i dosłownie wyrzucone w błoto, a tego nikt by jednak nie chciał. Jeśli bowiem do pękających już tu i ówdzie murów konstrukcyjnych tego „zabytku" wkradnie się grzyb — nie zwalczany doprowadzi całość do szybkiej ruiny... Bez względu na remont.

J. POTĘGA

ODSETKI CZEKAJĄ w PKO

Ciernista droga małej gastronomii

Wychodzisz z dworca i już możesz zaopatrzyć się w opiekaną kiełbaskę z bułką, a nieco dalej proponują ci smażoną ciepłą rybę również z pieczywem. Gdzie? Ano niestety, jeszcze nie u nas w Łodzi, lecz w stolicy. W Łodzi propozycję Centrali Rybnej, aby smażalnię ryb ustawić przed Dworcem Kaliskim, załatwiono odmownie...

W innych miastach traktuje się „małą gastronomię" przychylniej, gdyż coraz więcej organizowanych jest jej punktów. Wrocław ma ich np. ponad 30. U sąsiadów, w NRD, np. w Lipsku, w samym centrum miasta, ustawia się kioski z napisem „Imbiss" i w nich sprzedaje gorące kiełbaski z musztardą i pieczywem. Takie porcje można nabyć także w samym centrum stolicy NRD. Kiosk ustawiono w sąsiedztwie największego reprezentacyjnego hotelu „Stadt Hotel Berlin". Podobnie jest zresztą w innych państwach. W Rumunii na ulicach ustawia się kioski, w których prosto z garnka sprzedaje się smażone racuchy posypane cukrem. W Bułgarii na ulicach miast można otrzymać prażoną kukurydzę lub kukurydziane płatki, albo apetyczne prażynki.

◆ A u nas w Łodzi? Punktów ulicznych „małej gastronomii" — jak na lekarstwo. Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego prowadzi ich zaledwie 12 w całym mieście. Są to rożny, na których opieka się kiełbaski, czasem szaszłyki lub drób. Na wielką Łódź 12 punktów to dosłownie kropla w morzu potrzeb... Nasza gastronomia wyjaśnia, że uruchomienie każdego punktu związane jest z wieloma trudnościami.

Prawo ekonomiczne i życie wskazują, aby zakładać te punkty w miejscach przelotowych, ruchliwych, uczęszczanych przez dużą liczbę osób. Niestety, w praktyce zazwyczaj w takich właśnie miejscach nie można ustawiać kiosków, ponieważ Wydział Urbanistyki, Budownictwa i Architektury nie zgadza się na to. Proponowano np. ustawić kioski z „małą gastronomią" przy zbiegu ul. Wojska Polskiego i Marynarskiej, przy rogu Zachodniej i Próchnika oraz przy ul. Kilińskiego na odcinku od Jaracza do Rewolucji 1905 r. My proponujemy, aby kilka z nich ustawić także przy ul. Piotrkowskiej w pasażach. Niestety, nie uzyskano ani jednej z tych proponowanych lokalizacji. Po długich pertraktacjach zezwolono natomiast ustawić różny w 3 nowych punktach **przy ul. Traktorowej, na dworcu przy ul. Smugowej i na Widzewie przy ul. Neonowej.** Nie są to, zdaniem fachowców, najszczęśliwsze lokalizacje, ale kioski staną tam w nowym sezonie.

◆ W sumie 15 punktów dla Łodzi, to jednak stanowczo za mało. Można by jeszcze uzupełnić to smażalniami ryb, ale i z tym nie jest łatwo. Centrala Rybna dysponuje już od pół roku bardzo estetycznym pawilonem, dla którego nie można znaleźć miejsca. Wreszcie 13 grudnia ub. roku Wydział Budownictwa i Architektury DRN Łódź - Śródmieście powiadomił CR, że smażalnię można ustawić przy... ul. Rewolucji 1905 r. koło nr 12 (?!!), ale pod warunkiem, że zgodnie z wymaganiem Stacji San.-Epid. zbudowana będzie... instalacja wywiewna sięgająca aż ponad dachy sąsiednich budynków, czyli powyżej 3 pięter! Rura ta musiałaby mieć prawie 20 metrów! I właściwie po co te „ceregiele", jeśli pawilon zaopatrzony ma być w elektryczną patelnię i o żadnym dymie nie ma mowy?!...

Naszym zdaniem stanowcze przesadza się w Łodzi w tym przypadku z troską o „estetykę" i „higienę". Dlaczego np. nie można ustawiać automatów do włoskich lodów na ulicy, kiedy w innych miastach, a także w innych krajach, stosuje się to z powodzeniem?

Trzeba uprościć załatwianie tych spraw w prezydiach DRN i urealnić przepisy sanitarne. Łódzkie ulice powinny przestać być wreszcie gastronomicznymi pustyniami.

W. KASPRZAK

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10-11

oprócz sobót

PASY DLA PIESZYCH

H. J.: Na ulicy Lutomierskiej zostały usytuowane naprzeciwko siebie dwa przystanki autobusowe. Jeden przy ul. Czarnkowskiej, drugi przy ul. Kolodziejskiej. Jednakże w pobliżu nie ma pasa dla pieszych. Utrudnia to ludziom szybkie dostanie się do autobusów. Tym bardziej, że przejeżdżające samochody nie zwalniają przy przystankach, lecz rozganiają pasażerów, usiłujących przedostać się do stojących przez chwilę autobusów.

RED.: Interweniowaliśmy w dyrekcji MPK. Przyznaje ona, iż uwagi Pani są słuszne. Gdy tylko warunki atmosferyczne się poprawią (a więc na wiosnę) przystąpi się do oznakowania przejść na ulicy Lutomierskiej.

(g)

W Klubie Dziennikarza

Anty—Bal?!!

12 lutego br. o godz. 22.12 — Rezerwacja miejsc dla posiadaczy kart klubowych w dniach 7—9 bm. w godzinach 12—16 u kierownika klubu. INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE WKRÓTCE

Gazomierze przed lokatorami

Likwidacja ostatniego nonsensu

Chociaż decyzją ministra górnictwa i energetyki okręgowe zakłady gazownictwa zobowiązane zostały od 1 stycznia br. do instalowania gazomierzy i doprowadzania gazu do mieszkań w nowo wzniesionych budynkach jeszcze przed wprowadzeniem się do nich lokatorów — to jednak nowość ta toruje sobie drogę dość opornie.

Jak dotychczas, w Łodzi tylko jeden jedyny blok na Kozinach zgłoszono do gazowni ze zleceniem podłączenia go do sieci i zainstalowania gazomierzy przed zasiedleniem mieszkań. Z innymi administracjami lub inwestorami gazownia nie może dojść do porozumienia, mimo że jest ona w pełni przygotowana do wykonania tego rodzaju usług w odpowiednim terminie.

Dziwne, że prosta sprawa tak opornie wprowadzana jest w życie. Przecież już prawie 10 lat mija od momentu, kiedy po raz pierwszy na tych właśnie zasadach Zakład Energetyczny Łódź-Miasto rozpoczął zakładanie liczników elektrycznych przed zasiedleniem mieszkań. **Nie czekano wtedy na okólniki i decyzje ministerialne, lecz zdecydowano się na taki sposób załatwienia sprawy, aby nowi lokatorzy od razu mieli światło.** Nie ma przy tym absolutnie żadnych kłopotów z administracjami poszczególnych bloków.

Jest rzeczą naturalną, że rodziny wprowadzające się do nowych mieszkań powinny mieć od razu możliwość korzystania również z urządzeń gazowych. Jak się dowiadujemy dziś właśnie ma odbyć się konferencja, na której przedstawiciele gazowni, inwestorów budownictwa mieszkaniowego oraz administracji mają omówić tryb postępowania w związku z zapewnieniem lokatorom dostawy gazu od momentu zajęcia mieszkania. Miejmy nadzieję, że konferencja ta nareszcie zapoczątkuje praktykę instalowania gazomierzy we właściwym czasie. Zmuszanie lokatorów do starania się o gazomierz, co łączy się z marnowaniem przez nich cennego czasu — jest oczywistym nonsensem.

(Kas.)

W 30 rocznicę PPR

Uroczystości w EC-II

W zakładach pracy nadal odbywają się uroczystości związane z 30 rocznicą powstania PPR. Wczoraj w EC im. W. I. Lenina z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS młodzi robotnicy spotkali się z weteranami ruchu robotniczego, członkami PPR, którzy w pierwszych dniach po wyzwoleniu Łodzi uruchamiali elektrownię. W czasie spotkania z aktywem ZMS, w którym wzięło udział 16 byłych członków PPR, najstarsi pracownicy, działacze partyjni, dzielili się wspomnieniami z tamtych trudnych lat powojennej pracy łódzkiej elektrowni.

Dziś, 5 bm. w Teatrze Nowym odbędzie się wieczorem zakładowa akademia załogi EC im. W. I. Lenina dla uczczenia 30 rocznicy PPR. W czasie akademii byli członkowie PPR zostaną udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi.

(j.kr.)

Zabytki Łodzi

Budynek TZW Kasy Geyera

Foto: L. Olejniczak

„Feniks" a sprawa polska

Szlagier czy bubel?

17 listopada ubiegłego roku p. Idalia Suszkiewicz — mieszkanka Warszawy — napisała do dyrektora ZPP „Feniks" w Łodzi list z załącznikiem w postaci pary pończoch wyprodukowanych w tymże zakładzie. Pończochy były elastyczne, kosztowały 45 złotych, a jedyny ich mankament polegał na tym, że w drugim dniu noszenia zaczęły spoglądać na świat licznymi „oczkami". Klientka pewno by zniosła ten produkcyjny afront, ale pech chce, że zajmuje się zawodowo pilotowaniem zagranicznych grup turystycznych i nieco jej wstyd, gdy tego typu przygody spotykają ją na „forum międzynarodowym". Każda kobieta fatalnie czuje się w podartych pończochach, źle skrojonym płaszczu i sfilcowanym sweterku, a cóż dopiero kobieta, do której niejako zawodowych obowiązków należy reklamowanie naszej narodowej elegancji

Do dnia 24 stycznia bieżącego roku p. Idalia Suszkiewicz nie otrzymała z zakładu żadnej odpowiedzi. W liście do redakcji podejrzewa, że przeszkodziła lawina zajęć. Nie mamy podstaw by sądzić inaczej. Może jednak teraz, gdy konferencji i narad mniej, uda się dyrekcji ZPP „Feniks" problem przedyskutować i na piśmie wyjaśnić. Jesteśmy szczerze zainteresowani, podejrzewając, że chodzi tu o pończochy gorąco przez nas reklamowane. Ich twórcy zapewniali nas swego czasu, że będzie to szlagier...

(lw)

Losowanie nagród w konkursie „300"

W październikowym konkursie „300" mieszkańcy Łodzi i całego okręgu zadeklarowali na 87 tys. 435 książeczkach kwotę ponad pół miliona zł. 7 i 8 lutego br. o godz. 8 w sali konferencyjnej PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15, na pierwszym piętrze, odbędzie się komisyjne losowanie nagród. Losowane będą bony towarowe o wartości 5 tys., 2 tys., 1 tys., 500 i 300 zł. Między uczestników konkursu, którzy utrzymają zadeklarowany wkład przez czwarty miesiąc od daty złożenia deklaracji, rozlosowanych będzie 10 samochodów osobowych marki „Syrena" 6 marca 1972 r.

(k)

Z sądu

2 lata więzienia za pobicie

W październiku ub. roku Jan K. jechał rowerem przez ulicę Liściastą. W pewnym momencie na jezdnię wybiegł jakiś osobnik, chwycił za kierownicę roweru i zażądał od niego... 30 zł na „ćwiartkę". Napadnięty odmówił, a wówczas napastnik wyjął z kieszeni śrubokręt i zadał Janowi K. kilka uderzeń. Rannemu, który upadł pospieszyły na pomoc kobiety wezwane przez obserwującą zajście 11-letnią dziewczynkę. Napastnik uciekł, ale został ujęty po kilku godzinach i osadzony w areszcie. Był pijany. Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko niemu. Sąd Wojewódzki po ujawnieniu w trakcie rozprawy dodatkowych okoliczności zmienił kwalifikację prawną czynu i Władysław Ubysz (lat 49, zam. Liściasta 235) skazany został za pobicie na 2 lata pozbawienia wolności.

3 lata więzienia za podpalenie

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim toczyła się także sprawa 33-letniego Władysława Januszewskiego, zam. przy ul. Malborskiej 6. 11 sierpnia ub. roku Januszewski w stanie upojenia alkoholowego podpalił schody domu w rewanżu na brak reakcji domowników na jego zaczepki. Biegli stwierdzili u Januszewskiego przewlekły alkoholizm z cechami psychodegradacji, co nie zwalnia go jednak od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Gdyby nie natychmiastowa akcja ratunkowa — pożar mógł spowodować nieobliczalne skutki przez rozprzestrzenienie się. Podpalacz-alkoholik uznany został przez sąd winnym usiłowania wzniecenia pożaru (zamiaru nie osiągnął wobec natychmiastowej akcji ratunkowej) i skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

(tar.)

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-41, 595-55, 499-30, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Białowłosa"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ksiądz Marek"
NOWY — godz. 16.15 „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" — (przedst. zamknięte)
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 19 „Wilki"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Po górach, po chmurach".
MAŁA SCENA — nieczynna
OPERETKA — godz. 19 „Bal w operze"
ARLEKIN — godz. 17.30 „O sześciu pingwinkach"
PINOKIO — godz. 17.30 „Syn faraona"
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Wyzwolenie"

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—15
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kassa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — „Mayerling" od lat 14 (franc.) godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Perła w koronie" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
POLONIA — „Bullitt" od lat 16 (USA) godz. 10.30, 13, 15.30, 18
WISŁA — „Dwoje na huśtawce" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Perła w koronie" od lat 14 (pol.) godz 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Mayerling" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.45, 15.30, 18.30
ZACHĘTA — „Trzy kroki w szaleństwo" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Dziewczęta z Kioto" (jap.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — Tylko dla kin studyjnych — „Tristana" od lat 18 (wł.-hiszp.) godz. 17.15, 19.30
TATRY — Bajki „Król zimy" godz. 16, 17, „Prawda przeciw prawdzie" od lat 16 (USA), godz. 10, 14, 18, 20
CZAJKA — „Gang Olsena" od lat 16 (duński) godz. 17, 19,
DKM — „Nic o niej nie wiedząc" (wł.) od lat 18, godz. 15.45, 18, 20.15
ENERGETYK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
ŁDK — „Walka o Rzym" (rum.) od lat 14, godz. 15, 18.45
ADRIA — „Wyzwolenie" od lat 14 (radz.) godz. 10, 14, 18
GDYNIA — „Cudowna lampa Aladyna" od lat 7 (franc.) godz. 10, 11.45, 13.30, „Był tu Willie Boy" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
HAŁKA — „Żandarm się żeni" od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA — „Okruchy życia" od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Queimada" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Kto śpiewa nie grzeszy" od lat 14 (jug.) g. 16, 18, 20
OKA — „Cyrk straceńców" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum.) od lat 11, godz. 17, 19
POPULARNE — „Uwaga, żółw" (radz.) od lat 11, godz. 13 „Beatrice Cenci" (wł.) od lat 18, godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Viva Tepepa" (wł.) od lat 16, godz. 11, 14, 17, 19.30
POKÓJ — „Kłopotliwy gość" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20
PIONIER — „Wielkie wakacje" od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (USA) godz 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Gwiazda Południa" od lat 11 (ang.-franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ — „Próba terroru" od lat 14 (USA) godz. 17, 19.30
STOKI — „Walka o Rzym" cz. I i II, od lat 14 (rum.-wł.) g. 15, 18.30
ŚWIT — „Rezydent wywiadu" od lat 14 (radz.) godz. 10, 13, 16, 19

SEANSE KARNAWAŁOWE Z WYSTĘPAMI ESTRADOWYMI

POLONIA — „24 godziny z życia kobiety" (franc.) godz. 21
WŁÓKNIARZ — „Lala" (wł.) godz. 22.30

SEANSE NOCNE

WOLNOŚĆ — „Zmierzch bogów" (wł.) godz. 21.30
MUZA — „Poskromienie złośnicy" (USA) godz. 22
LUTNIA — „O wpół do jedenastej wieczór latem" (USA-hiszp.) godz. 21.30

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście poradnie „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia ogólna — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

LISTY PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ

Spółdzielnie Budownictwa Mieszkaniowego Województwa Łódzkiego

zawiadamiają

członków spółdzielni i wszystkich zainteresowanych,

że od 10 lutego do 24 lutego 1972 roku w biurach spółdzielni będą wywieszane imienne listy PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ NA 1972 ROK.

W terminie do dnia 24 lutego 1972 r., zainteresowane osoby mają prawo zgłaszania na piśmie zastrzeżeń i uwag do ustaleń zawartych w listach przydziału mieszkań. Po dniu 24 lutego odwołania i zastrzeżenia nie będą uwzględnione

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁODZI

organizuje

KURSY KWALIFIKACYJNE

przygotowujące do egzaminów na tytuł robotnika wykwalifikowanego — czeladnika i mistrza w różnych zawodach.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat, Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05.

KAŻDĄ ILOŚĆ SOLONEJ SŁONINY

oferuje

DO SPRZEDAŻY MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM PRZETWÓRNIA MIĘSA.

Warunki odbioru do uzgodnienia z działem zaopatrzenia i zbytu, tel. 847.

Szybką i solidną obsługę z zakresu: **WYŚWIETLANIE FILMÓW FABULARNYCH, OŚWIATOWYCH,** w zakładach pracy, spółdzielniach, klubach, świetlicach

organizuje

SP-NIA „STUDIUM".

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział techniczny, ul. Zachodnia 78, tel. 354-91.

Realizacja szybka i terminowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne, 16.30—19, Próchnika 8

DZIAŁKI budowlane pilnie sprzedam. Wieczorek, Zgierz, Bazylijska 1, tel. 422-66 1273 g

2 MORGI ziemi z małym domkiem i ogrodem ul. Łodzianki 2 — sprzedam. Cena 120.000. Wiadomość: tel. 500-39, godz. 18—20

DOM jednorodzinny 5-izbowy, murowany, sklep garaże, ogród w Łodzi Al. 1 Maja 55 — sprzedam. Mieszkania wolne. Wiadomość: Kazimierz Chyczewski, Łódź, Więckowskiego 61, m. 11

OGRODNICTWO 1,5 ha, 3 szklarnie, domek 5-izbowy w Rudzie Pabianickiej sprzedam. Tel. 487-47, godz. 15—19

PIANINO niemieckie, krzyżowe — sprzedam. Dzwonić: 335-42, godz. 16—19 1333 g

KREDENS rzeźbiony dębowy, antyczny oraz aluminiowe łóżko sprzedam. Tel. 478-10, godz. do 10 i od 18 1419 g

SZTUCCE srebrne wietnamskie dwunastoosobowe — sprzedam. Mikołajczyk, Aleksandrów, Zielona 25 1275 g

NOWY akordeon „Weltmeister" 96 lub 72 basy — sprzedam. Gałczyńskiego 2, m. 41 1232

ELEGANCKĄ suknię ślubną — niedrogo sprzedam. Oglądać po godz. 16, 22 Lipca 78, m. 11

KASETĘ (do wmurowania) 30x50, wagę uchylną do 20 kg, talerz duży aluminiowy, kocioł miedziany 30 l — sprzedam. Przemysłowa 19—32

WAŁY korbowe „Syreny 103", „Wartburga", „P-70" — kupię. Tel. 446-04 1204 g

NOWĄ „Syrenę" lub inny kupię. Oferty „1399" Prasa, Piotrkowska 96

„VOLKSWAGENA Furgon 1500" sprzedam. Lutomierska 19, Kaczmarek

„SYRENĘ" wylosowaną w PKO — kupię. Tel. 520-90, po 16 1287 g

MOTOCYKL trójkołowiec „Junak" sprzedam. Tel. 440-00, godz. 20—21.30

„TRABANTA" wylosowanego w PKO — kupię. Wagner, Kazimierza 11—41

„LAMBRETTĘ 175" wymagającą drobnej naprawy — sprzedam. Rzgowska 59, m. 31, Borowiec 1217 g

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju z wygodami na kilka dni w miesiącu. Oferty „1167" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, wygody, I p., bloki — przy Rondzie Titowa, zamienię na równorzędne w śródmieściu. Oferty „1168" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 rozkładowe, 50 m kw., telefon, I piętro, Osiedle Wł. Bytomskiej, zamienię na M-3 i kawalerkę. Tel. 528-54, po godzinie 17 1043 g

KOMFORTOWE 3 pokoje z kuchnią, zamienię na podobne mniejsze w śródmieściu. Tel. 238-46

DO niekrępującego pokoju przyjmę studenta. Gałczyńskiego 5, m. 33 (bloki) 1264 g

DWÓCH młodych przyjmę na mieszkanie. Lutomierska 17—28 1193 g

MIESZKANIA samodzielnego z wygodami poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo na 2 lata. Płatne z góry za rok. Tel. 641-83 1176 g

POKÓJ z kuchnią zamienię na mieszkanie trzypokojowe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 560-67

M-3 spółdzielcze, Karolew oraz dwa pokoje, kuchnię stare budownictwo (Górna) zamienię na M-5 bloki. Oglądać po 17, Bratysławska 5a, m. 79 1155 g

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panienki. Tel. 559-01

ABSOLWENTKA UŁ (matematyk) poszukuje mieszkania. Tel. 393-37, godz. 11—13 1243 g

LOKAL z zapleczem, posiadający siłę, nadający się na warsztat o cichej produkcji w dzielnicy Górna — oddam w dzierżawę lub sprzedam. Oferty składać pod nr „1224" do dnia 15 bm. Prasa, Piotrkowska 96

NIEMIECKI, rosyjski, nauka, tłumaczenia. Keppe, Wigury 12, front, II klatka 667 g

MATEMATYKA — uczniom, studentom, 257-57, mgr Pluskowski 384 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" Kraków, ul. Westerplatte 11

ROSYJSKI Światogrow — lektor 436-44 20 p

NIEMIECKI, francuski, rosyjski, tel. 362-99, Głowacki 722 g

KOREPETYCJE z matematyki. Studentka Trela. Tel. 402-31 1354 g

UCZNIA — uczennicę lat 15 przyjmę. Naprawa Sprzętu Sportowego — Piotrkowska 93, tel. 392-09 1286 g

UCZNIA przyjmę do nauki rzemiosła modelarskiego — Nawrot 103

KOBIETA samotna w średnim wieku do pomocy w pralni potrzebna. Wyżywienie, mieszkanie zapewnione. Referencje konieczne. Pralnia, Obr. Stalingradu 36 1114 g

POMOC domowa potrzebna. Sadowa 18/20, m. 26, tel. 504-94 1181 g

RENCISTKA przyjmie pracę w charakterze pomocy do kuchni lub w pralni. Oferty „1263" Prasa, Piotrkowska 96

WIESŁAWA Jackowska, 3 Maja 69, zgubiła kwit nr 23373 sklepu komisowego „Desa" 1300 g

BOGDAN Stachowiak, Grudziądz, 1 Maja 6 zgubił indeks nr 2851 wyd. przez WAM w Łodzi

ZGINĄŁ pies owczarek podpalany. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Żubardź, Tybury 9 B 1682

PRZYBŁĄKAŁA się suka owczarek szkocki czarno-biała. Dzwonić 493-23 w godz. 17—20

EDWARD Kowalczyk, Wojska Polskiego 138 zgubił legit. pracowniczą nr 1850/70, wyd. przez PTHW nr 2 1314 g

REGENERACJA wałów korbowodowych, szlifowanie cylindrów, zaworów. Naprawa, planowanie głowic — zamiejscowym na poczekaniu — wykonuje warsztat Pabianicka 177. Biernacki. 446-04 1203 g

NAPRAWA telewizorów po 14. Głowiński, 502-21

SUKNIE ślubne tanio poleca wypożyczalnia Piotrkowska 38, Walczak

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę Cerownia Artystyczna. Więckowskiego 23, Frankowska

WYTNIJ, zachowaj! Szybko, starannie podnoszę oczka w różnych rajstopach i pończochach. — „Jeanette". Piotrkowska 118 (w podwórzu) 1237

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORA kontroli wewnętrznej z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów „INLAM" w Łodzi.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr — Łódź, ul. Kilińskiego 187 w godz. 8—14.

ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO z praktyką na tym stanowisku zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Galanteria Odzieżowa" w Łodzi, ul. Wólczańska 27.** Pisemne oferty należy kierować na adres Spółdzielni.

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW-TECHNOLOGÓW do Dz. Technologicznego, inżynierów: mechanika ze znajomością metaloznawstwa i obróbki cieplnej, elektronika, elektrotechnika do Dz. Konstrukcyjnego; technika lub ekonomistę ze znajomością zagadnień inwestycyjnych do Dz. Inwestycji; frezerów, ślusarzy-spawaczy i hartownika zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Termotechniczne „ELCAL" w Łodzi, ul. Targowa 57.** Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr i szkolenia w godz. 7—14.

INŻYNIERÓW ARCHITEKTURY i instalacji sanitarnej z uprawnieniami do projektowania i odpowiednią praktyką, inżyniera mechanika o wyuczonej specjalności spawalniczej, techników architektury, instalacji sanitarnej oraz techników budowlanych ze znajomością kosztorysowania, maszynistki techniczne z weryfikacją o minimalnej ilości uderzeń 180/minutę, z-cę głównego księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim, uprawnieniami biegłego księgowego i odpowiednią praktyką, inżynierów włókienników o specjalności: przędzalnictwo, odzieżownictwo, miernictwo włókiennicze i nowe techniki nietkane oraz techników włókienników z odpowiednią praktyką, pracownika z wyższym wykształceniem przeszkolonego na kursach specjalistycznych w zakresie elektronicznego przetwarzania danych (EPD) lub elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO) i kierunkową praktyką zatrudni **Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ulica Sienkiewicza 47.** 990/k

MONTERÓW centralnego ogrzewania, monterów wod.-kanalizacyjnych, monterów instalacji gazowych, monterów spawaczy, izolarzy termicznych, monterów samochodowych zatrudni na terenie m. Łodzi **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, ul. Sienkiewicza 85/87 IV piętro pokój 401.** 992/k

ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 3-letnią praktyką w księgowości, inżynierów i techników mechaników i elektroników z praktyką w dziale gł. konstruktora i gł. technologa, inżynierów lub techników chemików o specjalności pokrycia powierzchniowe, ustawiaczy pras, tokarzy pociągowych, hydraulików z uprawnieniami, murarzy i ślusarzy remontowych zatrudni natychmiast **Fabryka Aparatury Elektromedycznej Łódź, ul. Szparagowa 2 (Teofilów).** 982/k

PALACZA CO z uprawnieniami i wózkarza na wózek akumulatorowy, ślusarza mechanika z uprawnieniami i spawacza zatrudnią natychmiast **Zakłady Chemiczne „Mors" — Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi, ul. Telefoniczna 28, tel. 845-53.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 15 lutego 1972 roku o godz. 12,30 w audytorium W-33 (Pawilon Włókiennictwa, skrzydło B, III p. — ul. Żeromskiego 116), odbędzie się obrona pracy doktorskiej **mgr inż. Melanii Habik-Chudzik** na temat: „Współzależność między parametrami splotu a rozciągliwością dzianin dwuprawych".

Promotor: prof. nadzw. dr Witold Żurek — Politechnika Łódzka,

Recenzenci: doc. dr habil. Jerzy Gluza — Politechnika Łódzka,
doc. dr habil. Wojciech Szmelter — Politechnika Łódzka,
sam. prac. nauk. bad. dr inż. Karol Natkański — Instytut Włókiennictwa.

Praca doktorska wyłożona jest do wglądu w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

Radio i TV

SOBOTA, 5 LUTEGO

PROGRAM I

10.05 „Piąte przez dziesiąte" — fragm. książki. 10.25 Dedykujemy Agatom. 10.50 „Awers i rewers". 11.00 Dla szkół średnich Polska i świat. 11.20 Pieśni Maorysów z Nowej Zelandii. 11.30 Western w piosence. 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. IV liceum „Droga w kosmos". 13.20 Pieśni i tańce rosyjskiej ziemi. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Czas i ludzie. 16.20 600 sekund z piosenką żołnierską. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.35 Kronika sportowa oraz sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo. 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 W 70 minut dookoła świata. 23.00 Dziennik. 23.10 (Ł) Sprawozdanie z XVIII Zjazdu ZLP w Łodzi. 23.20 Magazyn muzyczny.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z dziejów ruchu oporu. 8.55 Pięć minut melodii starowarszawskich. 9.00 Ocean piosenki. 9.30 Wiad. 9.35 Reportaż Red. Społecznej pt. „Górale Czadeccy". 9.55 Muzyczny weekend w górach. 10.25 „Powrót mamy" — sluch. 11.25 Poranny koncert chopinowski — gra Lidia Kozubkówna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 S. Prokofiew — fragm z I suity ork. z bal. „Kopciuszek". 12.45 (Ł) „Głos Ziemi Łódzkiej" — magazyn. 13.00 (Ł) „Serce na śniegu" — koncert. 13.30 (Ł) Radioreklama. 13.40 „W niedzielę po południu" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Prezentujemy nowości radzieckiej muzyki rozrywkowej. 14.30 „Nad pięknym morzem" — humoreska. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.23 Kompozytor tygodnia — Gustaw Mahler. 15.50 O czym pisze prasa literacka. 16.00 Wiadomości. 16.05 Z najnowszych nagrań — Polska. 16.20 Taniec za tańcem. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Z cyklu: „Okolice kultury" — fel. 17.10 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.50 (Ł) „Reportaż na zamówienie". 18.10 (Ł) Radioreklama. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.31 Matysiakowie. 20.01 Recital tygodnia. 20.30 Samo życie. 20.40 Nuty, nutki. 21.10 Przegląd filmowy — Kamera. 21.25 Muzyka taneczna. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sportowe. 22.35 10 minut z Jamesem Brownem. 22.45 Radiovariete.

PROGRAM III

16.10 Program dnia. 16.15 Zimowe muzykowanie. 16.30 Gra trio Oscara Petersona. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Jeźdźcy" — odc. pow. 17.40 Klub Grającego Krążka. 18.20 Antologia miniatury muzycznej. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Pisarz miesiąca — Teodor Parnicki. 19.15 Piosenki „z włoskiego buta". 19.35 Emanuel Ax — gra Bacha. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 20.30 Piosenka radziecka 1971. 21.00 Z życia wzięte. 21.20 Radiowy Festiwal „Szpilek". 21.50 Jakub Offenbach — „Opowieści Hoffmanna". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Ogniem i mieczem" — odc. pow. 22.45 Fonoarchiwum. 23.00 Wiersze Wł. Broniewskiego. 23.05 Wieczorne spotkanie z E. Pilarovą. 23.50 Na dobranoc gra kwartet Gerry Muligana.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.25 Kronika Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo (kolor) (W). 9.55 Dla szkół: Zoologia dla klas VII — Ryby (W). 10.25 „Beczka Amontillado" — nowela film. prod. TVP z cyklu: Klasyka światowa — wg Edgara Poe (kolor) (W). 10.50 „Doktor Halasz" — film prod. węg. (W). 11.55 Dla szkół: Geografia dla klas VIII — Chile (W). 12.45 Dla szkół: Biologia dla klas IV lic. — Główne prawidłowości ewolucji (W). 15.45 Program dnia (Ł). 15.50 Program I proponuje (W). 16.10 Redakcja Szkolna zapowiada (W). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (W). 19.20 Dobranoc — Supełki węzełki (z Krakowa). 19.30 Monitor (W). 20.20 „Królowa Margot" — film fab. prod. franc. wg powieści Aleksandra Dumasa. W rolach głównych: Jeanne Moreau, Francoise Rosay, Armando Francioli, Robert Porte (dozw. od 18 lat) (kolor) (W). 22.25 Dziennik i wiadomości sportowe (W). 22.45 „Perskie oko" — scenariusz i reżyseria Witold Filler (W). 23.55 Program na niedzielę (W).

PROGRAM II

16.45 Program dnia. 16.50 „Galowy koncert" — program TV radz. (W). 17.20 „Małżeństwo z rozsądku" — I część fab. filmu czech. (W). 18.45 „Chata malowana" — Spotkania w muzeum. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Świat, który nie może zaginąć" — odc. XI i XII. 21.10 24 godziny. 21.20 Z cyklu: Bez przerywników śpiewa Iva Zaniechi. 22.05 Program II proponuje. 22.15 Program na niedzielę.

◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA, 6 LUTEGO BR.

PROGRAM I

7.50 Program dnia. 7.55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor). 10.40 Kronika Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo (kolor). 11.10 Telewizyjny Klub Śmiałych — Olimpijski tor VIII. — „Zbiegowie" — film z serii: „Przygody psa Cywila", „Zrób to sam". 12.25 Dziennik. 12.40 „Gęsle z Jawora" — program folklorystyczny z cyklu: „Śladami twórców ludowych". 13.10 Przemiany. 13.35 „Co to jest?" — konkurs zabawa. 14.05 Gra Orkiestra TV Katowice pod dyrekcją Ireneusza Wikarka. 14.25 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor). 15.35 „Piórkiem i węglem". 17.00 W obiektywie. 17.30 Z cyklu: Znaki zapytania „Mata Hari". 18.25 Teatr Rozrywki — „Opowieści z różnych dróg". 19.20 — Dobranoc — „Klown Kiri". 19.30 Dziennik. 20.05 „Spotkanie z Połyninem" — film fab. prod. radz. 21.35 PKF. 21.45 Estrada Literacka „Głosy" z cyklu: — Polska Poezja Współczesna. 22.30 Magazyn sportowy

PROGRAM II

14.20 Program dnia. 14.25 Dla młodych widzów: „Sport i zabawa" — program TV NRD. 15.25 „Raz do roku" — program TV NRD. 17.05 „Wolin" — program z cyklu: „Zapisane w ziemi". 17.35 „Żywi i martwi" — I część filmu fab. prod. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Uważaj na zakrętach" — komedia Antoniego Marianowicza. 21.00 „Giotto" — film prod. włoskiej — o technice i sztuce malarskiej w XIII w. 21.30 Refleksje na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK, 7 LUTEGO BR.

PROGRAM I

9.30 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia (powt. z 6. II.) (kolor). 10.00 Przerwa. 15.20 Fizyka kurs przygotowawczy — Oddziaływanie magnetyczne przewodników z prądem oraz Pole magnetyczne w materii. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor). 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Telewizji — Tadeusz Rittner „Głupi Jakub". Po teatrze ok. 21.45 Dziennik. 22.00 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie z Sapporo (kolor).

WTOREK, 8 LUTEGO BR.

PROGRAM I

9.25 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia (powt. z 7. II.) (kolor). 9.55 Język polski dla klas II lic. — C. K. Norwid — „Pierścień wielkiej damy" 10.25 „Armando" — film fab. prod. bułg. (dozwolony od lat 14). 11.35 Przerwa. 11.55 Biologia dla klas IV lic. — Główne prawidłowości ewolucji. 12.25 Przerwa. 12.45 i 13.55 Przysposobienie Rolnicze — Ocena i selekcja zwierząt. 14.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik 16.40 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor). 18.10 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agatka". 19.30 Dziennik. 20.05 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor). 21.45 Cliff Richard w Szkocji — angielskiski program rozrywkowy. 22.10 Dziennik. 22.25 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

PROGRAM II

17.25 Program dnia. 17.30 „Domowe rachunki" — program publicystyczny. 18.00 „Świat w kamerze naszych reporterów". „Z kamerą przez Czechosłowację" (2 filmy Tele-Aru): „U sąsiadów z południa" i „Na Orawie". 18.20 „Promienie, twórczość a człowiek" — z cyklu: „Ze świata fizyki". 18.45 En francais — 12 lekcja języka francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Telewizyjny Atlas Świata — „Hongkong" — wodny port. 20.35 „Chuligan i panna" — radziecki film baletowy. 21.45 24 godziny. 21.55 Russkij jazyk po TV — 17 lekcja języka rosyjskiego (powt.). 22.20 Kino Wersji Oryginalnej „It's to late now" — film prod. ang.

ŚRODA, 9 LUTEGO BR.

PROGRAM I

8.25 Z serii: „Sześć żon Henryka VIII" — odc. VI (ostatni) — film fab. prod. ang. pt. „Katarzyna Paar" (dozwolony od lat 16). 9.55 Fizyka dla klas VI — Śladami Archimedesa. 10.25 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia. (powt. z 8. II.) (kolor). 10.55 Historia dla klas V — Życie w Biskupinie. 11.25 Przerwa. 11.55 Historia dla klas VII — Za wolność naszą i waszą. 12.25 Przerwa. 13.40 Z cyklu: Wybieramy zawód. 14.00 Przerwa. 14.50 Matematyka kurs przygotowawczy — Przystosowanie oraz Symetria środkowa. 15.55 Program dnia. 16.00 Dziennik. 16.10 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor). 18.55 „Skarb Jarosława Sagana" — reportaż filmowy. 19.20 Dobranoc — „Bajki z mchu i paproci". 19.30 Dziennik. 20.05 Z serii: „Sześć żon Henryka VIII" — odc. VI (ostatni). — film fab. prod. ang. pt. „Katarzyna Paar" (dozwolony od lat 16). 21.35 Światowid. 22.05 PKF. 22.15 Dziennik. 22.30 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kronika dnia.

PROGRAM II

17.30 Program dnia. 17.35 „Pół godziny dla ambitnych" — progr. public. 18.15 „Gdzie jesteś El Dorado" — Uniwersytet Wiedzy Powszechnej z cyklu: „Człowiek w świecie współczesnym". 18.45 Walter and Connie — 17 lekcja języka angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Letni wieczór pod jaworem" — z cyklu: Z klasyki humoru. 21.05 24 godziny. 21.15 „Bogowie zza oceanu" — program z cyklu: „Kraje, ludy, kultury". 21.45 „Filmy i muzea" — z cyklu: Nauka i kamera. 22.15 En francais — 12 lekcja.

CZWARTEK, 10 LUTEGO BR.

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole — Nauka dowodzenia — I. 8.45 Przerwa. 9.00 Historia dla klas VI — Wybitni hetmani XVII wieku. 9.30 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — Kronika dnia — kolor (powt. z 9. II.). 10.00 Przerwa 10.55 Język polski dla klas VII — Aleksander Fredro. 11.25 Przerwa. 11.55 Język polski dla klas IV lic. — Jarosław Iwaszkiewicz. 12.15 Przerwa. 13.50 Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja zbioru zbóż wiązałkami — cz. I i cz. II. 15.05 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — (kolor). 18.15 „Troska i pieśń" — film dok. prod. TVP. 19.20 Dobranoc — „Bolek i Lolek wyruszają w świat" (kolor). 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy. 20.05 Teatr Kobra: Wacław Biliński — „Wizja lokalna". Wykonawcy: Ryszard Dembiński, Henryk Jóźwiak, Zbigniew Gejger, Dobrosław Mater, Barbara Marszałek, Ewa Mirowska, Andrzej May, Bolesław Nowak, Ryszard Sobolewski, Bolesław Smela, Ryszard Stogowski, Tadeusz Szmidt, Michał Szewczyk, Bogdan Wiśniewski, Józef Zbiróg, Henryk Staszewski. Po teatrze ok. 21.20 Sprawozdanie z XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich

PROGRAM II

18.05 Program dnia. 18.10 „Syrena" — film TVP z cyklu: Klechdy polskie (kolor). 18.20 „Fatalista" — film TVP — (kolor). 18.50 Filmy dokumentalne: „Marmur" — prod. rum. — „Miasto lwa" — prod. bułg. (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Winko nie woda" — słowackie tańce i piosenki ludowe. 20.35 „Melodie i tańce Uzbekistanu" — program TV radz. 20.55 24 godziny. 21.05 „Brzezina" — film.

PIĄTEK, 11 LUTEGO BR.

PROGRAM I

7.30 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kolor. Kronika dnia (powt. z 10. II.). 8.00 Telewizyjny Kurs Rolniczy — Wychów prosiąt. 8.35 Przerwa. 9.00 Zajęcia techniczne dla klas VII — Urządzenia sygnalizacyjne. 9.30 „Wspaniałe wakacje" — film fab. prod. węg. 10.55 Język polski dla kl. II lic. — Cyprian Kamil Norwid „Pierścień wielkiej damy". 11.25 Przerwa. 12.45 Przysposobienie obronne dla kl. II—III lic. — Opatrywanie ran. 13.15 Przerwa. 15.20 Matematyka kurs przygotowawczy — Wektory i translacje oraz obroty i kąty skierowane. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo — kolor. 19.20 Dobranoc — Przygody gąski Balbinki. 19.30 Dziennik. 20.05 „Punkt wyjścia" — film prod. TVP. 20.30 Kraj. 21.10 XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie

PROGRAM II

16.45 Program dnia. 16.50 Z pracy naukowo-technicznej. 17.20 „Ludzie i sprawy" — OTV Katowice na ekranie. 17.50 Polski Film Telewizyjny „Tiergarten" z serii: Czterej pancerni i pies — odc. XIX. 18.45 Russkij jazyk po TV — 18 lekcja jęz. rosyjskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Bank danych" — rep. z Ośrodka Elektronicznego GUS. 20.40 „Spotkanie z Krzysztofem Meyerem i Markiem Stachowskim" z cyklu: Perspektywy muzyki. 21.30 24 godziny. 21.40 Polski Film Dokumentalny. 22.20 Walter and Connie

UWAGA: TV ZASTRZEGA SOBIE MOŻNOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆ WYTNIJ I ZACHOWAJ ◆

spotkanie przy NTU 303-04

W interesie 885 tysięcy

Potężna jest armia członków związków zawodowych w naszym mieście i województwie, gdyż liczy niemal 885 tys. osób, w tym 255 tys. kobiet. Reprezentuje zaś ją i chroni jej interesów ok. 66 tys. mandatariuszy pracujących w różnych ogniwach związkowych.

Zadania swe aktyw wypełniał nie zawsze prawidłowo i przed rokiem metody jego pracy spotkały się z krytyczną oceną. Na XXI i XXII Plenum CRZZ, za podstawowe zadanie ruchu związkowego uznano funkcje reprezentacji i ochrony interesów pracowników. Wysunięte wtedy postulaty pracownicze, przynajmniej te najpilniejsze, przeobiekły się w realne kształty.

Najwięcej widocznych osiągnięć rok ubiegły przyniósł dominującemu w naszym okręgu przemysłowi włókienniczemu. Rewindykowano sporo obiektów socjalno-kulturalnych, rozbudowano sieć urządzeń higieniczno-sanitarnych. Powstały nowe bufety, stołówki, kioski, kąciki śniadań itp. Wykorzystując wszystkie dostępne możliwości, udało się zapewnić odpoczynek w czasie wakacji i ferii o 112 tys. dzieciom więcej niż zazwyczaj i zwiększyć o 10 tys. ilość skierowań na wczasy pracownicze. Nie bez znaczenia był tu fakt, że rady obecnie dysponują o wiele większymi środkami finansowymi, gdyż od 45 do 60 proc. składek związkowych pozostaje do ich dyspozycji.

Ale rok ubiegły był dopiero początkiem odnowy — trudno od razu wyzwolić się od więzów i ciężarów nałożonych na związki zawodowe w poprzednich latach.

Toteż czwartkowe spotkanie przy NTU 303-04 kierownictwa WKZZ z naszymi Czytelnikami było swoistą konfrontacją poglądów na aktualne zadania ogniw i instancji związkowych, tym bardziej, że poglądy te wyrażali i szarzy członkowie płacący jedynie statutowe składki i działacze rad i pracownicy zarządów okręgowych. Na czoło wszystkich wypowiedzi wybijało się jedno stwierdzenie, a mianowicie, że

WŁASCIWĄ RANGĘ...

...instacje związkowe uzyskają dopiero wtedy, gdy wyzwolą się z szeregu dobrowolnie przyjętych lub z góry narzuconych obowiązków. Jeśli wreszcie przestaną wyręczać i zastępować administrację w sprawach należących do tejże administracji. I zamiast sprowadzania jabłek, kartofli czy kontroli absencji chorobowej, znajdą czas i możliwości na kontakt z ludźmi i rzetelną ochronę ich interesów.

SPĘTANI PAPIEREM

Ponadto związki toną nie tylko w powodzi różnorodnych obowiązków, ale i papierowej sprawozdawczości w rozmiarach o jakich nie śniło się nawet GUS. Czy można więc dobrze pracować, jeśli stale czyta się nowe wytyczne lub pisze sprawozdania — jedno na jutro, a drugie na przedwczoraj. Jeśli hasło „bliżej załogi" przedstawiciel Zarządu Okręgu realizuje, wpadając do zakładu jak po ogień, aby.. uzupełnić dane do sprawozdania.

WIZERUNEK ETATOWEGO DZIAŁACZA

Wymagania jakie stawia się dziś aktywowi związkowemu są dużo większe niż kiedyś. Toteż każdy chciałby, aby przy najbliższych wyborach weszli do instancji związkowych ludzie, którzy mają autorytet wśród załogi i dyrekcji. Ale jak świadczą pierwsze sygnały, wielu takich kandydatów choć ceni sobie zaufanie wyborców, odmawia przejścia na „etat". Dlaczego? Bo pracownicy etatowi RZ wynagrodzenie otrzymują z zakładów pracy. Są więc w jakiejś mierze zależni od kierownictwa zakładu. I stąd nienowy zresztą postulat. Stwórzmy wreszcie niezależne rady, które będą pobory otrzymywać od Zarządu Okręgu.

GŁOS NASTĘPNY...

...mandat etatowego działacza trwa trzy lata. Nie ma uchwały CRZZ ograniczającej ilość kadencji. Rezultat? Człowiek, który sprawdza się w pierwszych latach, potem popada w rutynę. W zależność. Traci świeżość spojrzenia i interesy załogi reprezentuje w „swoiście" pojęty sposób.

Głos trzeci: Jeśli nie chcemy dożywotnich sekretarzy i przewodniczących, a jednocześnie dążymy aby byli to ludzie coś znaczący w zakładzie, stwórzmy im możliwości awansów. Dajmy perspektywę nie wsteczną w postaci powrotu na zajmowane przed 6—9 laty stanowisko, ale odczuwalny awans. Wprawdzie wypadli oni nieco z zawodu, ale w zamian zdobyli szersze społeczne spojrzenie, umiejętność kierowania ludźmi. Przeszli szkołę samodzielnego myślenia i działania.

NARADOMANIA

Zmiana w stylu pracy spowodowała m. in. organizowanie wyjazdowych prezydiów WKZZ w terenie w tych zakładach, w których występuje w szczególnym stopniu jakiś nabrzmiały problem. Oczywiście poszerza to krąg dyskutantów i pole widzenia.

Gorzej, gdy wzór ten przenosi się do zakładu w sposób karykaturalny, co powoduje, że jeden i ten sam aktyw robotniczy wzywa się, by brał udział w trzech kolejnych posiedzeniach, na których omawia się to samo zagadnienie.

O AUTORYTET RADY

Pytacie o autorytet rady. Jest on fundamentem pracy związkowej. Ale jak go utrzymać gdy często decyzję rady anuluje nie kto inny, tylko przedstawiciel Zarządu Okręgu, który nie ma nawet czasu pobieżnie zapoznać się ze sprawą.

Te wszystkie uwagi i opinie świadczą, że nasi Czytelnicy chcą widzieć w instancjach związkowych organ znający głębiej specyfikę środowiska i umiejący właściwie kojarzyć interesy zakładu z interesami załogi, czyli chcą prawdziwego reprezentanta swoich żywotnych problemów. Tym bardziej, że w obecnym klimacie są ku temu pełne możliwości.

Szansa dla filmowej Łodzi

Nowe zasady pracy zespołów filmowych

W ostatnim czasie dokonano reorganizacji Przedsiębiorstwa Realizacji Filmów „Zespoły Filmowe". Na temat ten rozmawiamy z dyrektorem przedsiębiorstwa Wiesławem Bożymem.

— Obecne zmiany w systemie organizacji zespołów filmowych polegają najogólniej mówiąc, na udzieleniu twórcom większej swobody. W czym konkretnie ma się to przejawiać?

— Po pierwsze — każdy zespół sam decyduje o doborze i włączeniu do produkcji scenariuszy. Po drugie — zespoły otrzymały uprawnienia producenta, będą więc na własnym rozrachunku ekonomicznym. W nowej sytuacji, jeśli zespół będzie produkował filmy złe, splajtuje.

— Jakie cele przyświecały dokonanym zmianom?

— Liczymy m. in. i na to, że dając większą swobodę zespołom, stworzymy naturalną „selekcję" reżyserów. Z czasem odejdą od tego zawodu ludzie, którzy się w nim nie sprawdzili. Na liście etatów reżyserskich mamy dziś około 80 osób. A przecież wszyscy dobrze wiemy, że liczy się zaledwie kilka, może kilkanaście nazwisk.

Przed reformą minister kultury zatwierdzał scenariusze wchodzące do produkcji. Był więc niejako wspólnikiem twórców. Przy takim postawieniu sprawy zobowiązany był z urzędu bronić filmu przed opinią społeczną. Obecnie role się odmieniły. Za film odpowiadać będą właściwe osoby — jego autorzy. Minister zaś będzie stał po stronie społeczeństwa, chroniąc je przed niedobrymi filmami. Większe swobody wymagają większej odpowiedzialności, to chyba logiczne...

— Większość zespołów filmowych, z wyjątkiem zespołu Kazimierza Kutza, istnieje nadal w Warszawie. Czy to obowiązująca zasada?

— Kutz nie zrobił wyłomu, bo takiej zasady nie ma. Nie widzę powodów, dla których zespoły filmowe nie mogłyby istnieć poza Warszawą, tym bardziej, że obecne warunki organizacyjne sprzyjają — jak nigdy dotąd — tworzeniu zespołów w różnych regionach kraju. Wiadomo mi, że z podobnymi jak Katowice zamierzeniami nosi się i Łódź i Wrocław. Najważniejsze, aby znalazł się duchowy przywódca wokół którego skupią się twórcy, tak jak to ma miejsce w przypadku Kutza. Istotną sprawą jest też dogadanie się z miejscowymi władzami. Przedsiębiorstwo Realizacji Filmów „Zespoły Filmowe", które reprezentuję, przeszkód stawiać nie będzie.

Notowała: L. HOSZOWSKA

Tydzień temu przedstawiciele dyrekcji kombinatu „Fabryka Domów" przekazali nam obietnice generalnego wykonawcy inwestycji — łódzkiej „Przemysłówki" — zakończenia wszelkich prac budowlanych około 4 lutego br.

Wczoraj stwierdziliśmy, że:

- termin ten nie został dotrzymany;
- nowy opiewa na dzień 10 lutego;
- prace (a najwięcej ich w tzw. oddziałach pomocniczych kombinatu) prowadzone są wyłącznie na jedną zmianę.

Tydzień temu dyrekcja Kombinatu „Fabryka Domów" skarżyła się na brak ludzi do pracy i związane z tym kłopoty przy ewentualnym rozruchu.

Wczoraj stwierdziliśmy, że:

- ludzi jak nie było tak nie ma;
- inne łódzkie przedsiębiorstwa budowlane nie wywiązują się z podjętych zobowiązań przekazania kombinatowi po kilkanaście osób;
- kombinat odwołuje się do metody ogłoszeń w prasie;
- jedynym oddziałem bliskim całkowitego opanowania metod produkcji jest w tej sytuacji zbrojarnia.

Synonimem nie najlepszej realizacji inwestycji stała się ostatnimi czasy budowa przędzalni czesankowej „Polanii". Generalny wykonawca — ta sama „Przemysłówka". Wydarzenia i nastroje ostatniego tygodnia — diametralnie różne.

- Mimo zimy, śniegu i zamarzniętej ziemi — praca wre.
- Humory załogi — a mówił nam o tym brygadzista Stanisław Młynarczyk — znakomite. Wszyscy czekają tylko niecierpliwie na uruchomienie kiosku spożywczego, bo długie wędrówki do sklepu i scysje z mającymi absolutną rację w swym oburzeniu kobietami z kolejki, nikogo nie cieszą.
- Wydarzeniem nr jeden mijającego tygodnia jest rozruch prowizorycznej kotłowni (wykorzystano w tym celu wysłużoną i odpowiednio wyremontowaną lokomotywę kolejową), która radykalnie zmieni warunki pracy w już częściowo zakrytej hali.
- Szczególne brawa w tym wypadku należą się — a mówi nam o tym kierownik budowy inż. Anna Gelleta — „Instalowi".
- Inwestora — a mówi nam o tym zastępca dyrektora budującej się przędzalni — Józef Prokulewicz — szczególnie cieszy przystąpienie do pracy na dwie zmiany. Póki jeszcze zimno, po południu pracuje na budowie ok. 30 osób. Gdy kotłownia ruszy pełną parą, druga zmiana — także.

(lw)

Dnia 3 lutego 1972 roku zmarł w wieku 73 lat nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Brat

S. † P.

ZYGMUNT JARKOWSKI

emerytowany technik kolejowy

O pogrzebie, który odbędzie się na cmentarzu na Kurczakach (Chojny) w poniedziałek 7 lutego br. o godz. 13.30, zawiadamia pogrążona w żalu i żałobie

RODZINA

Dnia 2 lutego 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 34, nasza najukochańsza Żona, Matka, Córka i Siostra

S. † P.

JADWIGA MAŁECKA

z domu ZABOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się 5 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ z SYNEM i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 31 stycznia 1972 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 31

S. † P.

KAZIMIERZ PSIURSKI

Pogrzeb odbędzie się 5 lutego br. (sobota) z kaplicy cmentarza Zarzew o godz. 15,30, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA z SYNEM, MATKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 2 lutego 1972 roku zmarła, nasza ukochana Matka i Babcia

S. † P.

JADWIGA KAPCEWICZ

z domu WRÓBLEWSKA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 5 lutego br. o godz. 15 w kościele parafialnym św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI

Dnia 3 lutego 1972 roku zmarł nasz najukochańszy i najdroższy Mąż i Ojciec, przeżywszy lat 87

S. † P.

BOLESŁAW STĘPKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 5 lutego br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI i PRAWNUKI

W dniu 2 lutego 1972 roku zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. † P.

STEFAN WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego 1972 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku i bólu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI, SIOSTRA i DALSZA RODZINA

Dnia 3 lutego 1972 roku zmarł, przeżywszy 56 lat

JAN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lutego 1972 roku (poniedziałek) o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

ŻONA i RODZINA

Dr ZYGMUNTOWI DYLIKOWI, b. wicedyrektorowi BUŁ serdeczne wyrazy współczucia po stracie

ŻONY

GENOWEFY

składają:

DYREKCJA i PRACOWNICY BIBLIOTEKI UŁ

Koł. JERZEMU WOJTASOWI z powodu zgonu

OJCA

wyrazy szczerego współczucia składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW RADIOWYCH

Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL

AGATHA CHRISTIE

RENDEZ-VOUS ZE ŚMIERCIĄ

— Ach, ty wiarołomco! — roześmiała się Carol. — Lepiej wypiłbyś, Jeff, zdrowie swojej pierwszej miłości, którą masz naprzeciw siebie.

— Jeff zarumienił się! Słowo daję! — podchwycił wesoło Raymond. — Bardzo niechętnie wspomina dawne czasy! — Twarz spochmurniała mu, lecz delikatne dotknięcie ręki Sary wnet rozproszyło chmurę.

Spojrzał na nią z uśmiechem.

— To jak koszmarny sen — powiedział.

Do familijnego stołu podszedł Herkules Poirot, uśmiechnięty, ubrany szykownie, z wąsami wypielęgnowanymi najwspanialej.

— Mademoiselle — zwrócił się do Ginevry i skłonił szarmancko. — Wyrazy najwyższego uznania! Była pani cudowna!

Powitali go serdecznie, zrobili mu miejsce przy stole obok Sary. Mały Belg uśmiechał się promiennie, a podczas ożywionej ogólnej rozmowy pochylił się i szepnął do sąsiadki:

— I co? W rodzinie Boyntonów wszystko, jak widzę, w porządku.

— Dzięki drogiemu panu — dorzuciła Sara.

— Pani mąż robi się sławny — podjął. — Dzisiaj czytałem entuzjastyczną recenzję jego ostatniej książki.

— Tak. Książkę nawet ja uważam za dobrą. Wie pan, że Carol i Jefferson Cope pobrali się nareszcie? A Nadine i Lennox mają parkę przemiłych dzieci! I Jinny... Co powiedzieć o Jinny? Moim zdaniem jest genialną artystką.

Przez stół spojrzała na piękną twarz pod koroną złocistorudych włosów. Nagle wzdrygnęła się lekko, twarz jej spoważniała, lecz po chwili z uśmiechem sięgnęła po kieliszek.

— Chce pani wznieść toast, madame? — zapytał Poirot.

— Pierwszy raz... tak nieoczekiwanie... pomyślałam o niej — odrzekła z wolna Sara. — Spojrzałam na Jinny i dostrzegłam podobieństwo... Tylko Jinny to światło, a ona była zawsze mrokiem.

Po przeciwnej stronie stołu Ginevra odezwała się niespodziewanie:

— Biedna mama była... była dziwna... Teraz, gdy wszyscy jesteśmy bardzo szczęśliwi, współczuję jej czasami. Nie dostała od życia tego, czego chciała. Musiało jej być ciężko.

KONIEC

JUŻ JUTRO!

„TAJEMNICA KOMISARZA MAIGRETA"

- Splot zagadek
- Sensacyjny zbieg okoliczności
- Zaskakujący finał, oto co prezentuje Simenon w swej nowej powieści pt.

„TAJEMNICA KOMISARZA MAIGRETA"

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-13